Paliła się osobówka str. 2.

Wiceburmistrzem Zdzieszowic została kobieta str. 16.

Toniemy w śmiechach str. 11.

Obrowieccy strażacy mieli powody do świętowania! str. 10.

Minęło już 25 lat str. 8.

Do wykonania aż 8 zadań! str. 12.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

21 maja 2024 r. Nr 21 (1358)

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

ISSN 1505-4861

Wysypisko... pod ziemią?

Wśród mieszkańców gminy Walce pojawiły się obawy, że na jednym z pól pod Stradunią zasypano potężne ilości odpadów budowlanych pod ziemią. Naoczny świadek twierdzi, że zwożono je tirami, pod osłoną nocy. Później wszystko przykryto warstwą torfu, by móc na niej uprawiać rolę. Właściciel pola odpiera zarzuty i tłumaczy, że wszystko odbywało się zgodnie z prawem i żadnego wysypiska pod Stradunią nie ma. „W mojej opinii to szukanie taniej sensacji" - tłumaczy rolnik.

O sprawie poinformował nas jeden z naszych czytelników (dane do wiadomości redakcji) na początku kwietnia. Interweniujący bacznie przyglądał się temu, co właściwie od początku 2024 roku działo się na prywatnych polach pod Stradunią, w okolicach młynów. Jego relacja jest wstrząsająca.

- Na własne oczy widziałem, jak zwożone są tam potężne ilości odpadów budowlanych – mówi świadek. – Tir za tirem, a każdy z nich wypełniony dużym gruzem, metalowymi prętami, rurami itp.

Podejrzenia u świadka budziło przede wszystkim to, że tiry miały tam przyjeżdżać po zachodzie słońca. Co więcej, wszystko to działo się w dużej odległości od zabudowań mieszkalnych, więc w praktyce o sprawie mało kto wiedział.

Dokończenie na str. 9.

Strażacka feta i 25-lecie krapkowickiej PPSP

W piątek 17 maja na krapkowickim rynku odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Strażaka. Wydarzenie zorganizowały wspólnie Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Opolu oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

Strażacką fetę połączono z obchodami 25-lecia Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. Oficjalne świętowanie rozpoczęło się o godz. 11.00 mszą świętą sprawowaną w kościele pw. św. Mikołaja w Krapkowicach. W samo południe podczas uroczystego apelu na rynku nadano sztandar Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach.

- Dzisiejsza uroczystość to wyjątkowa okazja by wspólnie podziękować i uhonorować strażaków państwowej i ochotniczych straży pożarnych województwa opolskiego, którzy każdego dnia narażają swoje życie, by chronić innych - mówił Opolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej Paweł Kielar. – Miniony rok był pełen wyzwań dla województwa opolskiego. Nasi strażacy, zarówno z państwowej jak i ochotniczych straży pożarnych stawiali czoła licznym zdarzeniom w tym poważnym pożarom, wichurom i wypadkom drogowym.

Dokończenie na str. 4.

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

OPTYKA SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Paliła się osobówka

Do akcji m.in. zadysponowano strażaków z OSP Rogów Opolski.

Trzy zastępcy straży pożarnej zadysponowano do płonącego samochodu osobowego pod Rogowem Opolskim. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało.

Zajście miało miejsce w piątek 17 maja po godzinie 14.30 na drodze krajowej 45 pod Rogowem Opolskim. 40-letni kierowca volvo zauważył podczas jazdy, że spod maski jego samochodu wydobywa się dym. Mężczyzna zatrzymał pojazd na pobliskim parkingu przy stacji paliw i wezwał służby ratunkowe.

„Dzięki szybkiej i sprawnej akcji pracowników stacji paliw i pobliskiej myjni pożar udało się stłumić przed przyjazdem jednostek" – wyjaśniają strażacy z OSP Rogów Opolski.

Przyczyną pożaru najprawdopodobniej było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie.

(mim), fot. (OSP Rogów Opolski)

Plama na wodzie

W niedzielę 19 maja na Osobłodze pojawiła się fala ropy. Służby szybko zneutralizowały zanieczyszczenie.

- Strażacy po dotarciu na miejsce zastali niewielką plamę substancji ropopochodnej na powierzchni wody w kanale melioracyjnym, którym spływa do rzeki Osobłoga w okolicach drogi krajowej nr 45 – mówi Dowódca Jednostki Ratowniczo – Gaśniczej KP PSP w Krapkowicach Lucjan Lubaszka. – W chwili przybycia służb nie znaleziono źródła emisji tych środków. Możliwe, że ustała i została spłukana z drogi po szybkiej ulewie, która się w tamtym czasie pojawiła.

Zgłoszenie o tym zdarzeniu do służb wpłynęło przed godziną 19.00.

- Działania strażaków polegały na neutralizacji tej substancji z powierzchni wody przy użyciu specjalnego dyspergentu, który powoduje rozbicie tej warstwy na drobniejsze elementy – dodaje Lucjan Lubaszka. – Cała interwencja trwała 2 godziny i 15 minut. Brały w niej udział dwa zastępy JRG, pięciu strażaków PSP oraz jeden sześcioosobowy zastęp OSP Żywocice.

(matt)

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. Danuty Kurek

Wieloletniej pracownicy naszej firmy

Rodzinie i Najbliższym

Przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd, Dyrekcja oraz Pracownicy

grupy CEMET S.A.

Motocyklem w osobówkę

Na krapkowickim odcinku autostrady A4 doszło do niebezpiecznej kolizji. Sprawcę ukarano mandatem karnym.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 19 maja około godziny 15.15 na 252. km drogi (okolice Gogolina) na nitce w kierunku Katowic. 48-letni kierowca motocykla marki yamaha nieprawidłowo wykonał manewr zmiany pasa ruchu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z peugeotem, kierowanym przez 60-latka.

Choć zajście wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Uczestników kolizji przebadano alkomatem. Wszyscy byli trzeźwi. Sprawcę zajścia ukarano mandatem w wysokości 1020 zł i 10 punktami karnymi.

(mim)

W Krapkowicach obok Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej powstał 60-metrowy mural. Przy powstawaniu dzieła odbyła się impreza, połączona ze zbiórką pieniędzy na opolskie schronisko dla bezdomnych zwierząt. Ściana obfituje w grafiki związane z wodą. (matt)

SPRZEDAM
dom parterowy wolnostojący w Krapkowicach/Otmęt.
Cena 700 000,00 zł.
Tel. 787 761 277

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku
KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902
KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102
ZDZIESZOWICE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Bezpłatne protezy zębowe z NFZ
Prywatnie również protezy elastyczne i inne leczenie protetyczne.
Lek. Stomatolog spec. Protetyk II stopnia Jadwiga Gliwa-Zając
Rynek 23/2
46-060 Prószków
tel. 77 418 32 18, 695 688 506
Krótkie terminy

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

POTRZEBUJESZ GOTÓWKI?
8,50%

ZAŁATW TO PO SĄSIEDZKU!

Twoja rata kredytu nie zmieni się

www.bskrapkowice.pl

KREDYT OKAZJONALNY

0% prowizja | 72 miesiące okres kredytowania | 8,50% oprocentowanie | RRSO 8,84%

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,38 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,38zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH
MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA
Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA
Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE
Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

Adesilex P9
Klej do płytek ceramicznych i kamienia naturalnego

Keraflex Extra S1
Klej cementowy do wszystkich rodzajów płytek dużego formatu

Ultraplan Eco 20

Ultraplan Termo

Ultraplan Renovation
Zaprawy samopoziomujące

Mapesil AC
Silikon sanitarny (różne kolory)

Ultracolor Plus
Fuga cementowa (różne kolory)

MAPEI®

Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

eprasa.pl 3ef8dc98d2

FELIETON

Sezon ogórkowy

Czarny bez

Jak to „bez”? Czarny kojarzy się z „z”. I to porządnym. No, ale u nas wszystko powoli staje się bez. Np. piwo bez alkoholu, czyli „zero”. No jak to? To po co produkować takie piwo? A browary prześcigają się z reklamą takich napojów. Czy dla piwoszy, którzy np. prowadząc samochód nie mogą się jednak oprzeć pokusie wypicia przysłowiowego kufelka; czy dla lekarzy na dyżurach? No ale jest przecież woda, soki i inne napoje. A piwo bez alkoholu to jak kawa bez kofeiny.

No właśnie. Następna w kolejce. Kawa dla dzidziusiów. Tylko oseskowi dajmy napić się mleka, najlepiej BEZ tłuszczu. Tak, tylko dzidziuś pije mleko także bez laktozy. Potem będzie jadł serki bez laktozy i cały nabiał. Ponoć starsze ludzkie osobniki nie trawią laktozy. To chyba mocna przesada i lekki wymysł, ale jak rzeczywiście tak jest, to niech nie piją i nie spożywają mlecznych produktów, które BEZ laktozy są już sztucznie mutowane i przerabiane.

Podobnież rzecz ma się z wyrobami BEZ glutenu. Zwariować można. Chlebka nie, ciastka nie, bułeczki już tym bardziej. A jak już się napić czegokolwiek, to najlepiej coli bez cukru lub płynu z owsem, jak koniki. I taki piwosz może sobie zamiast piwa „zero” chlapnąć colę „zero” i w ogóle będzie na zero. Już niedługo wymyślą wódkę bez alkoholu. Będzie można sobie w robocie taką flaszkę postawić na legalu na biureczku i co rusz walnąć pięćdziesiątkę. Tylko wesoło nie będzie, a raczej smutno. Bo cała nasza rasa ludzka wiotczeje, staje się nieodporna na zarazki, wirusy, żyje zbyt sterylnie i pod kloszem. Wystarczy popatrzeć jak teraz chowa się niemowlaki. Karmione jakimiś papkami do 3. roku życia, bo zwykłym jedzeniem mogłoby się zakrztusić lub nie daj Boże zatruć, rosną słabe i bez energii. Najlepiej jakby oddychały przez filtry i nie spoglądały na słoneczko, bo licka sobie przypalą nazbyt, a poza tym to całe słońce, okazuje się też niezbyt zdrowe. Jak chodzenie boso po trawie.

I coraz częściej na półkach sklepowych spotykamy towary bez czegoś tam. Niby eko, bez sztucznych konserwantów i z etykietką „bio”, co tak naprawdę jest funta kłaków warte. Bo nawet jak marchewka jest bio i niepryskana była jakimiś specjalistycznymi chemikaliami, to padały na nią kwaśne deszcze i rosła zapewne w nieco skażonej glebie, choćby przebadało ją przedtem i tysiąc wielce naukowych instytutów. Stajemy się powoli nieodporni na żadne wirusowe zagrożenia. Stąd epidemie, które, obym się mylił, mogą być coraz częstsze. Bo żyjemy, jako wspomniałem, nazbyt sterylnie. Ciaćkamy się ze sobą wymyślając jakieś diety. A to wegetarianizm, a to weganizm, bezglutenowe itd. Ciężko zapewne się z tym żyje.

Dziękuję niebiosom, żem pod tym względem człek w miarę normalny. Jak już strzelę piwko, to alkoholowe. Czasem z przyjemnością wypiję szklankę normalnego, zimnego mleka, a i zjem golonko – choć mi nie wolno. I jakoś bardzo źle po niczym się nie czuję i niczego sobie na siłę nie wmawiam. Kawa musi mi dać choć małego życiowego kopa i trochę energii, a alkohol odrobinę przyjemności i lekko zawrócić w głowie. Po to jest. Bo w życiu ersatze są niepotrzebne. Niedługo nasze społeczeństwo będzie sztuczne. Nieludzkie i nieprawdziwe. Cherlawe i zdziwaczałe. Po ulicach będą chodziły blade wymoczki (albo nadmiernie roztyte), co to wódeczki się nie napiją, mięsko będą jadły tylko z kurzej piersi od kurki, która wolno biegała i dziobała różne świństwa i to popiją koktajlem z pokrzyw, który jest po prostu ohydny. Wiem, bo mnie kiedyś ktoś zmusił do skosztowania. I co oni wszyscy będą wiedzieli o prawdziwym życiu? Jak tu się choćby kochać tak sterylnie. Może jednak tylko dzieciątko in vitro? No bo przecież i seks jest groźny, a do spłodzenia potomstwa trzeba go uprawiać BEZ – wiadomo czego, Chyba, że się zrobi dziurkę w gumce, bo to bakterie, obtarcia. A bogać tam przyjemność! Zdrowie jest najważniejsze.

Ale coraz bardziej lubimy pogrążać się w zakłamaniu, trochę jak z tymi elektrycznymi autami. Na wyprodukowanie jednego samochodu elektrycznego potrzeba w kamieniołomach wyrąbać kilkadziesiąt ton skał, by pozyskać z nich różne rudy, przetopić to w hutach, wyprodukować akumulator, setki metrów przewodów pokrytych plastikiem, a potem to wszystko, łącznie z kilogramami ołowiu zutylizować. Czy ktoś to zbilansował? A może to tylko moda. Głupia i nierozsądna i nieprzystająca jeszcze do obecnych czasów? Trochę tak jak z tym jedzeniem i piciem „bez”.

Czy naprawdę sądzimy, że jedząc i żyjąc ekologicznie i spożywając produkty „bez” - pożyjemy dłużej? Może o kilka miesięcy, bo o tym i tak w 90% decydują geny, a na pewno nie lepiej i nie pełniej.

Wawrzyniec Jasiński

Dokończenie ze str. 1.

Strażacka feta i 25-lecie krapkowickiej PPSP

Łącznie w 2023 roku strażacy województwa opolskiego wyjeżdżali ponad 12 tysięcy razy do różnorodnych zdarzeń.

- Strażacy, wasze zaangażowanie, odwaga i profesjonalizm zasługują na najwyższe słowa uznania – mówił Paweł Kielar. – Cieszę się, że w ubiegłym roku poczyniono znaczące kroki w kierunku rozwoju pożarnictwa. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się dokonać zakupu nowoczesnego sprzętu, który znacząco podniósł nasze możliwości operacyjne. Obecny rok i kolejne lata będą także związane z dynamicznym rozwojem państwowej i ochotniczych straży pożarnych.

W ramach programu „Fundusze Europejskie dla Opolskiego 2021-2027” realizowane są projekty związane z zakupem samochodów dla jednostek OSP oraz z zakupem sprzętu i wyposażenia dla jednostek samorządu powiatowego i gminnego, niezbędnego do wsparcia działań jednostek ochrony przeciwpożarowej podczas zdarzeń kryzysowych. Zakupione zostaną m.in. pompy dużej wydajności do wody zanieczyszczonej, agregaty prądotwórcze, pojazdy ciężarowe, rękawy przeciwpożarowe oraz drony. Na realizację tych zadań na terenie aglomeracji opolskiej przeznaczono blisko 14 mln złotych.

Opolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej zapowiedział także, że wkrótce strażacy otrzymają także nowe zadania związane z ochroną ludności i obroną cywilną, które nałoży na służby przygotowywana obecnie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej.

- Słowa podziękowania kieruję do druhen i druhów OSP – mówił Paweł Kielar. – Zwłaszcza za waszą społeczną służbę i bezinteresowną chęć niesienia pomocy mieszkańcom naszego województwa. Bardzo dziękuję za codzienną pracę z dziećmi i młodzieżą, która w dorosłym życiu będzie przygotowana do radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, niesienia pomocy innym, a być może na stałe zasili szeregi państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Dziękuję także za kultywowanie tradycji pożarniczych.

Paweł Kielar podczas przemówienia zwrócił się także bezpośrednio do strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

- Serdecznie gratuluję Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach nadania sztandaru – mówił Opolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej. – To symbol waszej niezłomności, oddania i służby społeczności. Jestem pewien, że będzie on przypominał o waszej misji i inspirował do dalszej pracy na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu krapkowickiego.

- Po raz pierwszy w 25-letniej historii powiatu i 25-letniej historii Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach świętujemy w sposób tak uroczysty i szczególny – mówił Maciej Sonik. – Jak co roku przychodzimy tutaj z tą samą wdzięcznością i z tymi samymi życzeniami z okazji Dnia Strażaka. Drodzy strażacy, druhny, druhowie, pracownicy cywilni PSP, w imieniu społeczności lokalnej powiatu krapkowickiego składam wam serdeczne podziękowania za chemiczne po zdarzenia związane z wszelkimi klęskami żywiołowymi. Mamy specjalistyczne grupy, aby te zadania wykonać prawidłowo i jak najszybciej nieść pomoc. Warto podkreślić, że mamy do pomocy jednostki OSP, które są niesamowitym wsparciem. Te jednostki pomagają nam na pierwszej linii frontu, bardzo często będąc pierwszymi na miejscu zdarzeń.

Obecnie w całym województwie opolskim jest około tysiąc strażaków. Liczba ta jednak ulega stale zmianie ze względu na odejścia i przyjęcia do służby.

17 maja w samo południe podczas uroczystego apelu na krapkowickim rynku nadano sztandar Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

Składam gratulacje wszystkim osobom, które dziś zostaną odznaczone, awansowane i wyróżnione.

Sztandar nadano

Uczestnicy uroczystości, którzy zgromadzili się na rynku byli świadkami nadania nowego sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. 5 lutego 2024 roku zawiązał się społeczny komitet fundacji wspomnianego sztandaru. Dzięki darczyńcom niezwykle odpowiedzialna strażacka służba została szczególnie wyróżniona. Przewodniczącym Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru jest starosta krapkowicki Maciej Sonik, który odczytał akt ufundowania sztandaru.

- Sztandar jest znakiem państwowej straży pożarnej oraz symbolem ofiarnego działania w ochronie przeciwpożarowej na rzecz ratowania życia, zdrowia i mienia – mówił Maciej Sonik. – Niech ten sztandar symbolizując męstwo i honor będzie po wsze czasy z wami, a wy strażacy z dumą dopisujcie kolejne chwalebne karty historii krapkowickiej straży pożarnej.

Starosta krapkowicki podziękował wszystkim za obecność na tej dostojnej uroczystości.

Od godz. 10.00 do 16.00 na krapkowickiej marinie zorganizowano okolicznościowy piknik strażacki. Nie zabrakło dmuchańców, ścianki wspinaczkowej, symulatora zdarzeń, zabytkowych strażackich pojazdów, gier, zabaw oraz pokazów w wykonaniu służb. Głodni mogli natomiast posilić się strażacką grochówką. Piknik strażacki na marinie prowadziła nasza redakcyjna koleżanka Dominika Bassek.

Strażak od wszystkiego

Strażackie formacje wysyłane są niemalże do wszystkich zdarzeń, które wymagają profesjonalnej pomocy służb. Z pewnością nie są to tylko pożary, czy wypadki drogowe.

- Nasz wachlarz zainteresowań i jednocześnie obowiązków, które spełniamy w stosunku do społeczeństwa jest bardzo szeroki - mówi rzecznik prasowy Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej Łukasz Nowak. – Zaczynając od ściągania kota z drzewa, poprzez pożary, wypadki, skomplikowane działania wasze męstwo, poświęcenie, służbę, za to, że dla naszego bezpieczeństwa jesteście gotowi poświęcać swoje zdrowie i życie.

- Warto podkreślić, że kilkanaście razy więcej mamy strażaków OSP – dodaje Łukasz Nowak. – To są również bardzo dobrze wyszkoleni ratownicy. Nie wykonują oni działań na poziomie specjalistycznym, ale te podstawowe działania wykonują perfekcyjnie walcząc z nami ramię w ramię na pierwszej linii frontu.

O to, jak to jest być strażakiem, zapytaliśmy Zastępcę Opolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej Arkadiusza Kuśmierskiego.

- Jak człowiek jest mały, to marzy – mówi Arkadiusz Kuśmierski. – Później spełnia marzenia. Oczywiście te marzenia od rzeczywistości trochę się różnią, ale jak ktoś lubi to, co robi, to tym bardziej chce mu się to wykonywać. Miłe w tym zawodzie jest to, że to cały czas jest pomaganie drugiemu człowiekowi. Myślę, że zarówno dla strażaka wiekowego, czy młodego, który dopiero zaczyna jest to duża satysfakcja, iż może pomóc drugiej osobie.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl 3ef8dc98d2

dm

TU LICZY SIĘ CZŁOWIEK
TU KUPUJĘ

Kupuj sprytniej niż w promocji

Setki produktów, których
ceny nie urosły od ponad roku*

ZAWSZE KORZYSTNIE®

GWARANCJA TRWAŁEJ CENY

Marka dm

Denkmit
Mleczko
do czyszczenia
Opak. 750 ml
1 l = 5,93 zł

4,45

CENA NIE WZROSŁA
OD 21.08.2022

Zapraszamy
do drogerii

Gogolin
ul. Krapkowicka 160 A

Kupuj na dm.pl
i w aplikacji Mój dm

* W naszej ofercie zawsze znajdziesz co najmniej 200 produktów, których ceny nie wzrosły od ponad roku. Wszystkie nasze produkty objęte są gwarancją trwałej ceny i ich cena nie wzrasta przez minimum 4 miesiące od daty ostatniej podwyżki.

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Odznaczenie dla starosty, sztandar dla komendy

Podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka, które odbyły się w miniony piątek na krapkowickim rynku jednym z najważniejszych momentów było nadanie sztandaru krapkowickiej komendzie PSP. Moment symboliczny, bo właśnie w tym roku przypada 25-lecie istnienia powiatowej jednostki. W trakcie uroczystości Odznakę Świętego Floriana Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej otrzymał starosta krapkowicki Maciej Sonik.

- Gratuluję Komendzie Powiatowej PSP w Krapkowicach wyjątkowego dnia. Strzeżcie ten sztandar, niech ten sztandar będzie świadkiem radosnych chwil - mówił Zastępca Komendanta Głównego PSP nadbryg. Józef Galica. Zakup sztandaru był możliwy dzięki powstałemu w lutym społecznemu komitetowi. Na jego czele stanął starosta krapkowicki, który podczas uroczystości wspólnie z zastępcą komendanta głównego, marszałkiem województwa opolskiego , wicewojewodą Piotrem Pośpiechem oraz przedstawicielami biznesu wbili pamiątkowe gwoździe na drzewcu.

- Jestem niezwykle zaszczycony, że w tym wyjątkowym dla całej strażackiej braci dniu otrzymałem Odznakę Świętego Floriana Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej - mówił starosta krapkowicki Maciej Sonik, gratulując jednocześnie wszystkim wyróżnionym strażakom postawy, zawsze pełnej gotowości do działania i troski o bezpieczeństwo mieszkańców.

Powiat krapkowicki włączył się we współorganizację wydarzenia również poprzez przygotowanie atrakcji dla uczestników odbywającego się na marinie pikniku. Najmłodsi mogli skorzystać z propozycji przygotowanych przez Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kilińskiego oraz Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich. Była możliwość zdobienia serc, jak na powiat w sercu Opolszczyzny przystało, czy zrobienia kolorowych warkoczyków.

(nika)

Kangurowanie – czym jest i jakie może przynieść korzyści?

Krapkowicki szpital od lat prowadzi wiele działań okołoporodowych i poporodowych, które mają wpłynąć na komfort pacjentek, ale też sprawić, że moment narodzin będzie zapamiętany, jako szczęśliwy i bezpieczny. Między innymi, dlatego lekarze, pielęgniarki i położne wspierają rodziców w kontakcie „skóra do skóry" zarówno po porodzie naturalnym, jak i po cięciu cesarskim.

Dotyk i ciepło rodziców warunkuje prawidłowy rozwój psychosomatyczny dziecka. Zaspokojenie jego emocjonalnej potrzeby bliskości i kontaktu z drugim człowiekiem ma realny wpływ na rozwój maluszka w przyszłości. Bodźce dotykowe są też dla noworodka źródłem informacji o otaczającym go świecie. Warunkują poczucie bezpieczeństwa co jest bardzo potrzebne, aby pomóc noworodkowi szybciej zaadoptować się w nowym dla niego środowisku oraz zniwelować stres związany z porodem.

W krapkowickim szpitalu bezpośrednio po porodzie naturalnym noworodek umieszczany jest na brzuchu mamy i jeśli nie występują żadne przeciwwskazania pozostaje na nim dwie godziny.

Z kolei po cięciu cesarskim, istnieje możliwość kangurowania noworodka przez ojca dziecka na oddziale Położniczo-Noworodkowym, gdzie wspólnie oczekują na przyjazd mamy. Po zakończonej operacji cięcia cesarskiego pacjentka dołącza do partnera przytulającego dziecko i kontynuuje kontakt „skóra do skóry", w trakcie którego następuje też pierwsze karmienie piersią.

Nazwa „kangurowanie" jak można się domyślić wywodzi się z obserwacji… kangurów, u których dzieci dojrzewają od początku życia w torbie lęgowej matki. 15 maja obchodzony był Światowy Dzień Kontaktu „skóra do skóry".

(mar)

Umów wizytę online w Wydziale Komunikacji

Możliwość umówienia wizyty przez internet, aby zarejestrować samochód lub odebrać prawo jazdy cieszy się sporym zainteresowaniem mieszkańców. Nie wszyscy jednak nadal wiedzą, że taka możliwość w krapkowickim starostwie istnieje.

Dlatego przypominany i zachęcamy, aby skorzystać z aplikacji e-klient i wybrać najbardziej optymalny dla siebie czas załatwienia sprawy.

https://eklient.powiatkrapkowicki.pl

Działanie systemu jest intuicyjne. Należy wejść na stronę, następnie wybrać sprawę, dzień i wolną godzinę, a później potwierdzić rezerwację kodem otrzymanym na komórkę. Dodatkowo, każdy użytkownik otrzyma sms z potwierdzeniem terminu.

(nika)

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Pierwszy Koncert Powiatowy Mniejszości Niemieckiej w 2024 roku już za nami!

W niedzielę, 12 maja 2024 roku, setki miłośników muzyki zebrało się w Łączniku na inaugurację cyklu koncertów powiatowych „Koncerty Powiatowe Mniejszości Niemieckiej 2024”, organizowanego przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. Wydarzenie odbyło się w namiocie na boisku sportowym, gdzie publiczność miała okazję podziwiać występy wielu utalentowanych artystów.

Na scenie zaprezentowały się dzieci z ZSP w Łączniku, Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Chrząstowice, Joanna Wicher oraz zespół Cantande/Seniores. Specjalnym gościem była Trachtenkapelle Stetten z Niemiec, a gwiazdą wieczoru – Karolina Trela.

Całość poprowadziła Dominika Bassek, która wspaniale przewodziła wydarzeniu, tworząc ciepłą i przyjazną atmosferę.

Karolina Trela wyraziła swoją radość z występu w Łączniku, podkreślając entuzjazm i zaangażowanie lokalnej publiczności. Trachtenkapelle Stetten zaprezentował różnorodny repertuar, który spotkał się z ciepłym przyjęciem.

Koncert w Łączniku rozpoczął serię wydarzeń, które odbędą się w różnych miejscowościach województwa opolskiego. Każdy koncert będzie okazją do zaprezentowania różnych grup artystycznych TSKN na Śląsku Opolskim oraz do promowania dziedzictwa mniejszości niemieckiej. ♪♪♪

Wstęp na wszystkie koncerty z cyklu „Koncerty Powiatowe Mniejszości Niemieckiej 2024” jest bezpłatny, co czyni te wydarzenia dostępnymi dla szerokiej publiczności. To inicjatywa, która łączy bogate dziedzictwo kulturowe z pasją do muzyki, oferując niezapomniane przeżycia zarówno dla mieszkańców regionu, jak i miłośników muzyki.

Projekt „Koncerty Powiatowe Mniejszości Niemieckiej 2024” jest wspierany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji RP oraz Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny Niemiec. Inicjatywa ta promuje różnorodność muzyki niemieckiej na Śląsku Opolskim, umożliwiając mniejszości niemieckiej dzielenie się swoją kulturą z szeroką publicznością.

Więcej informacji i zdjęć z wydarzenia znajdziecie na naszej stronie internetowej. Dziękujemy wszystkim za udział i wspólne świętowanie!

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Minęło już 25 lat

W niedzielę 19 maja parafia pw. Ducha Świętego w Otmęcie obchodziła 25-lecie istnienia. Uroczystościom odpustowym w intencji budowniczych, parafian i dobrodziejów przewodniczył biskup pomocniczy Rudolf Pierskała.

Uroczysta msza święta w intencji budowniczych i dobrodziejów parafii odprawiona została o godz. 11.15. Po mszy grupy parafialne, poczty sztandarowe oraz licznie zebrani wierni wyszli ze świątyni w procesji na czele której szedł kapłan z najświętszym sakramentem. Z okazji jubileuszu po południu na placu pomiędzy kościołem a domem parafialnym odbył się festyn.

- Główną nagrodą w loterii fantowej, w której każdy los wygrywał był rower, a także piłka i koszulka z podpisami zawodników Zaksy – mówi proboszcz parafii pw. Ducha Świętego w Otmęcie ks. Krzysztof Wojnarowski.

W programie znalazły się występy zespołu muzycznego Rytm, kapeli Kontrasty ze Zdzieszowic, Opolskiej Dziecięcej Orkiestry Dętej oraz Orkiestry Dętej Górażdże Cement SA. Nie zabrakło też akcentów humorystycznych. Ślonsko godka w wykonaniu Tediego z Siemianowic Śląskich sprawiła, że na wielu twarzach uczestników zagościł uśmiech. Organizatorzy zadbali także o atrakcje dla najmłodszych m.in. konie, watę cukrową, popcorn i konkursy dla dzieci. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się także wielbłąd. Nie zabrakło również pysznego kołacza, kawy, kiełbasek z grilla, ukraińskich przysmaków oraz różnorodnych napojów.

- Czas budowy świątyni i upiększania kościoła mamy już za sobą – dodaje ks. Krzysztof Wojnarowski. – W międzyczasie zrobiono witraże, balaski, organy, zakupiono szaty liturgiczne, a teraz przed nami czas budowy parafii przez wielkie „P" jako wspólnoty, budowania więzi i relacji z Bogiem oraz bliźnimi. Ta parafia jest specyficzna i różnorodna. Tworzą ją ludzie, którzy przybyli pod koniec lat 70. z Podlasia, Lubelszczyzny, Podkarpacia, Dolnego Śląska. Właściwie z każdego zakątka Polski, a ostatnio również z Ukrainy. Chcemy budować tę wspólnotę poprzez akceptację i szacunek wobec drugiego człowieka. Nie tracąc nic z tożsamości, kultury i tego wszystkiego, co ci ludzie ze sobą przywieźli ze swoich okolic i domów rodzinnych. Wtedy dopiero może być budowana prawdziwa wspólnota, jeśli zaakceptujemy drugiego takim jaki jest – podkreśla proboszcz parafii w Otmęcie.

19 maja parafia pw. Ducha Świętego w Otmęcie obchodziła jubileusz 25-lecia.

Duszpasterz jest przekonany, że każdy z jego parafian ma w sobie jakąś konkretną wartość i wnosi do całej wspólnoty coś szczególnego. Zapytaliśmy proboszcza parafii, czy w obecnych czasach łatwiejsze jest wybudowanie kościoła materialnego, czy też starania o jego duchowy wzrost?

- W minionych czasach budowa kościoła trwała trzy lata i trzy miesiące, a dodatkowo w 90% była ona realizowana w czynie społecznym – zauważa ks. Krzysztof Wojnarowski. – Ludzie chętnie przychodzili i chcieli się zaangażować, czuli w sobie taką potrzebę i było to spontaniczne. Natomiast dziś to zaangażowanie społeczne byłoby już o wiele trudniejsze. Panują inne warunki życia, inne nastawienie, ludzie dłużej pracują. Na pewno w każdej parafii trudniejsze jest budowanie więzi ludzkich, bo towarzyszą im trudności związane z grzechem pierworodnym. Każdy z nas ma w sobie jakieś słabości, przez co dochodzi do nieporozumień, niepotrzebnych niesnasek i ciągle trzeba szukać „Bożych rozwiązań", czyli pojednania. Tego co nas łączy, a nie tego, co dzieli.

Początki nie były łatwe

Przypomnijmy, że starania o utworzenie nowej parafii w Krapkowicach zaczął ks. prałat Franciszek Dusza. To on zdecydował się wystosować do władz zarówno kościelnych jak i państwowych stosowną prośbę o utworzenie parafii i zarazem budowę nowego kościoła. Biskup Jan Wieczorek w imieniu Kurii Biskupiej w Opolu poparł tę prośbę wystosowując 31 stycznia 1986 roku podanie do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Opolu, by zarezerwowano teren pod budowę zespołu sakralnego (kościół, dom katechetyczny oraz plebania) na osiedlu Sady w Krapkowicach-Otmęcie. Odpowiedź władz wojewódzkich była jednak negatywna. Pogarszający się ponadto stan zdrowia podeszłego już w latach ks. Franciszka Duszy spowodował, iż pierwotne zamierzenia nie doczekały się realizacji.

W 1991 roku podjął je na nowo ks. Józef Mrocheń. Tym razem uzyskano zgodę władz państwowych i 5 maja 1992 roku wydano wskazania lokacyjne, jednakże na bardzo niedogodnym terenie, odsuniętym daleko poza obręb otmęckich osiedli mieszkaniowych. Kolejny duszpasterz – ks. Andrzej Kałuża, przyjrzawszy się uważnie zastanym miejscowym uwarunkowaniom duszpasterskim, doszedł do przekonania, iż mimo znacznie obniżającej się stopie życiowej w Polsce w ostatniej dekadzie XX wieku, należy koniecznie przystąpić do budowy świątyni i utworzenia nowej parafii w Krapkowicach. Znalazł w tym względzie poparcie miejscowej rady duszpasterskiej. Po zwróceniu się publicznie do parafian o zrozumienie problemu ks. proboszcz wystosował prośbę do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach o wydanie zezwolenia na budowę kaplicy (o pow. całkowitej do 600 m2) na osiedlu Sady w Otmęcie i tym samym o podanie wskazań lokacyjnych. W tym względzie spotkał się ze zrozumieniem i życzliwością władz miejscowych, dzięki czemu już 1 lipca 1995 roku wydano odpowiednią decyzję i ustalono warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla projektowanego obiektu sakralnego. Po wykupieniu gruntu, uzbrojonego kilkanaście lat wcześniej przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Krapkowicach, o powierzchni 32 ha, i wykonaniu przez architekta – inż. Józefa Nossola projektu budowy kaplicy przystąpiono do zorganizowania składu osobowego Komitetu Budowy. W czerwcu 1996 roku rozpoczęły się prace przy wykopach pod fundamenty. Okazało się, że wielu ludzi, nawet spoza parafii wykazało zainteresowanie i chęć współpracy w realizacji owego przedsięwzięcia, przychodząc z pomocą zarówno finansową jak i fizyczną.

Mateusz Dąbrowski,
fot. Adam Holinej

Złoto dla Filipa

W Zgorzelcu odbyła się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w teakwondo olimpijskim. Filip Zgoda uczeń 8 klasy szkoły podstawowej nr 4 w Krapkowicach zdobył złoty medal i tym samym tytuł Mistrza Polski.

Filip Zgoda ma duże szanse, aby zostać powołanym do Kadry Narodowej.

-Trenuję teakwondo od 8 lat w Opolskim Klubie Teakwondo pod okiem trenera Łukasza Rewińskiego -mówi Filip. Swoją przygodę zaczynał na zajęciach w szkole nr 4 prowadzonych przez klub, z upływem czasu i rozwijającym się potencjałem zaczął trenować w Opolu. Od kilku lat odnosi sukcesy sportowe i należy do kadry wojewódzkiej.

Zdobycie złotego medalu daje mu szansę na powołanie do Kadry Narodowej i wzięcie udziału w mistrzostwach Europy, które odbędą się w październiku w Albanii.

(mar)

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Dokończenie ze str. 1.

Wysypisko... pod ziemią?

Interweniujący u nas czytelnik nie dawał za wygraną i bacznie przyglądał się sprawie. Zlecił nawet wykonanie zdjęć z użyciem drona, żeby dobrze zobrazować całą sytuację.

- Z lotu ptaka wyglądało to jak istny krajobraz księżycowy – dodaje świadek. – Z moich szacunków wynika, że nawieziono tam tyle odpadów, iż teren mógł się podnieść nawet od 1,5 do 2 metrów. Ja się pytam, czy to, co się tam działo w ostatnich miesiącach, aby na pewno jest legalne? Tyle się dziś mówi o ochronie środowiska, a pod Stradunią zakopuje się niezliczone tony odpadów i nikt o tym nie wie?

Interweniujący mówi, iż sytuacja zaczęła diametralnie się zmieniać w ostatnich tygodniach, gdy tereny zaczęto wyrównywać torfem. Interweniujący u nas mieszkaniec nadesłał nam kolejne zdjęcia, na których widać było postępy tych prac.

Tak wyglądało pole pod Stradunią na początku 2024 r.

- Podejrzewam, że te wszystkie odpady zostaną przykryte torfem i potem rolnik będzie na nim uprawiać rolę, np. sadząc rzepak – dodaje interweniujący. – Dla mnie to totalna samowolka.

Temat tabu?

Po zgłoszeniu interwencji redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" zaczęła badać temat. Rozpytaliśmy kilku rolników z gminy Walce, czy mają świadomość tego, co dzieje się tuż za przysłowiową miedzą. Ludzie niechętnie wypowiadali się w tej sprawie.

- Pierwsze słyszę – mówi gospodarz z gminy Walce (dane zastrzeżone) – Pola są w rękach prywatnych, więc co my możemy zrobić?

Inny rolnik też niechętnie komentuje sprawę.

- Myśmy widzieli, że te pola są rozjeżdżane ciężkim sprzętem, no ale to nie jest nasz teren, więc trzeba pytać właściciela – mówi inny gospodarz proszący o anonimowość.

Na ten temat wypowiedział się także jeden z lokalnych społeczników (dane do wiadomości redakcji), który dobrze zna pobliskie tereny. Mieszkaniec gminy Walce również nie krył swojego zaskoczenia.

- Odkąd pamiętam na polach obok młynów stała woda i zawsze sadzono tam kukurydzę, bo nic innego tam nie rosło – mówi społecznik. – Pewnie nawieźli tam te odpady, żeby było sucho na polu. No ale potem mamy problemy z ekologią. Tak to już jest gdy torfowiska przerabia się na pola, a nie zostawia się je naturze.

Właściciel stanowczo odpiera zarzuty

Nasza redakcja zwróciła się do właściciela pola Rafała Gawlicy z Brożca z prośbą o komentarz. Gospodarz odpiera stawiane mu zarzuty i jest zdziwiony całą sprawą.

- Jestem bardzo zaskoczony tym, że ta interwencja jest podejmowana teraz – mówi Rafał Gawlica. - W mojej ocenie (być może błędnej) wynika ona jedynie z zawiści bądź chęci znalezienia taniej sensacji, w której wolałbym nie uczestniczyć, jeśli nie byłoby to konieczne. Na terenie naszego powiatu znajduje się co najmniej kilka miejsc, gdzie rzeczywiście leżą odpady zatruwające i oszpecające środowisko, którymi nikt się nie interesuje. Na pewno nie tak wygląda teren mojej nieruchomości i dlatego też nie mogę pozostawić tego bez reakcji. Podejmowanie takiego tematu teraz gdy opinia publiczna jest wyczulona na temat ze względu na problem nielegalnego składowiska odpadów na terenie Krapkowic, uważam za szczególnie dla mnie krzywdzące.

Zapytaliśmy rolnika, czy potwierdza informację, że na jego pole pod Stradunią wywożono odpady budowlane. Gospodarz tłumaczy, iż na te tereny została nawieziona ziemia z wykopów zawierająca pewną ilość betonu i kamieni, ale te były ręcznie i sukcesywnie usuwane przez jego żonę i córki w trakcie wyrównywania terenu.

- Myślę, że wielu miejscowych rolników zmaga się z problemem odkamieniania pól po dokonanej orce i podobnie jak ja często robi to ręcznie – tłumaczy Rafał Gawlica. - Aby sprostać sytuacji na rynku, staram się prężnie rozwijać swoje gospodarstwo, zarówno w zakresie upraw, jak i hodowli. W związku z tym dysponuję ziemią z prowadzonych budów, którą tam wywiozłem. Kilku znajomych poprosiło mnie również o zgodę, aby złożyć tam czystą ziemię ze swoich wykopów. Nie były to żadne toksyczne odpady budowlane, nie ma tam żadnego eternitu, plastików lub podobnych składników.

Rolnik wspomina też, że ilość wywiezionej na pole ziemi z prowadzonych budów nie przekraczała ilości, która by wymagała specjalnych pozwoleń urzędniczych.

To trzeba było wyrównać

Rafał Gawlica wielokrotnie podkreśla, że jego pole pod Stradunią absolutnie nie jest żadnym składowiskiem odpadów. Gospodarz wykonał tam jedynie „wyrównania terenu i rekultywacji".

- Ten teren użytkowałem i nadal użytkuję rolniczo – mówi Rafał Gawlica. - Wcześniej był to teren bardzo podmokły, bagnisty, o dużych nierównościach i zagłębieniach, w części nienadający się w ogóle do zasiewów. Zniszczyłem na nim bardzo dużo sprzętu rolniczego i straciłem wiele czasu. Praktycznie w każdym sezonie zdarzały się sytuacje, że kombajny albo ciągniki się zakopywały i musiały być wyciągane innym, ciężkim sprzętem. W końcu zdecydowałem się go wyrównać i tylko dlatego została na niego nawieziona ziemia, która następnie przy pomocy ciężkiego sprzętu została wyrównana. Dziś jest to pole zasiane kukurydzą, której wysiew został dokonany około 4 tygodnie temu. W części działki został złożony obornik kurzy, który aktualnie tam się znajduje. Dla wyjaśnienia i rozwiania wszelkich wątpliwości dodam, że jest to cenny i ekologiczny nawóz, odkwaszający ziemię i dostarczający roślinom wielu składników pokarmowych, zaś nieruchomość jest położona w dużej odległości od terenów zamieszkałych, z dala od drogi głównej.

Wszystko jest legalne

Właściciel terenu tłumaczy, że wyrównywanie terenu pod Stradunią zostało wykonane legalnie i nie wymagało żadnych pozwoleń, a zaistniała sytuacja nie mogła mieć i nie ma żadnego negatywnego wpływu na środowisko naturalne.

A tak wygląda to samo pole w maju 2024 r.

- I nie jest prawdą, że o zmierzchu były tam zwożone odpady budowlane – dodaje Rafał Gawlica. - Pracuję dłużej niż standardowe osiem godzin w ciągu dnia, hoduję zwierzęta w ciągłym cyklu produkcyjnym, ponadto niektóre prace na polu mogą być dokonywane tylko w określonych porach wieczornych (np. opryskiwanie rzepaku po zmierzchu z uwagi na oblot pszczół). To powoduje, że zazwyczaj pomiędzy godz. 6.00 a godz. 24.00 są dokonywane przeróżne prace w moim gospodarstwie. Jeśli po zmierzchu traktor wyjeżdża z mojego gospodarstwa albo na pole wjeżdża ciężarówka z obornikiem kurzym, to naprawdę nie oznacza, że coś jest robione nielegalnie. Tak wygląda dziś praca w dużym gospodarstwie rolnym.

Co więcej, rolnik odpiera zarzuty, że przywiezione tam składniki zostały „zakopane", a następnie przykryte, co spowodowało podwyższenie terenu o kilka metrów.

Jest mi przykro

Właściciel pola tłumaczy, że wątpliwości rodzące się u interweniującego czytelnika, można było już dawno rozwiać.

- Jeśli były jakiekolwiek obawy o środowisko naturalne, to dlaczego nikt nie przyszedł do mnie w czasie kiedy te prace były wykonywane? – mówi Rafał Gawlica. - Byłoby wtedy łatwiej rozwiać wszelkie wątpliwości.

Zdaniem gospodarza z Brożca, czasy dla rolnictwa są bardzo trudne, więc nie mógł marnować żadnej części swojego gospodarstwa, pozostawiając je odłogiem.

- Pochodzę z rolniczej rodziny, w której moi rodzice nauczyli mnie szacunku do ziemi – wyjaśnia Gawlica. - W moim domu był, jest i będzie szanowany każdy jej kawałek. Na pewno nie pozwoliłbym na zaśmiecenie swojego pola żadnymi szkodliwymi odpadami, zatruwającymi środowisko naturalne.

Michał Mandola,
fot. czytelnik/Rafał Gawlica

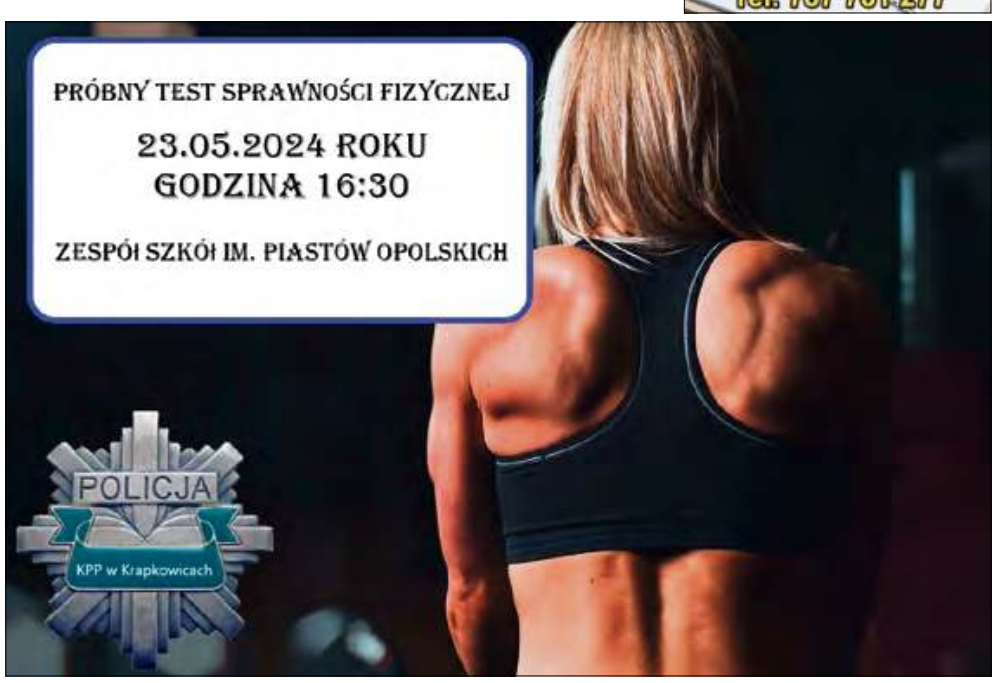

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Obrowieccy strażacy mieli powody do świętowania!

W sobotę 18 maja odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lekkiego samochodu ratowniczo - gaśniczego, łodzi ratunkowej oraz rozbudowanej remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Obrowcu.

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert odebrał od zarządu OSP Obrowiec podziękowanie za udzielone wsparcie finansowe.

Goście dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi nowo wybudowanego garażu w strażackiej remizie.

„Jerzy" i „Barbara" będą służyć ratowaniu mienia i życia oraz zdrowia mieszkańców gminy Gogolin.

Nowe nabytki zgodnie ze strażacką tradycją otrzymały imiona oraz opiekunów - matką chrzestną wozu, który nosić będzie imię „Jerzy", została dh Kornelia Niemiec, a opiekunem dh Dawid Osiewacz, natomiast łodzi nadano imię „Barbara", a jego matką chrzestną została dh Kinga Kaptur; opiekunem: dh Łukasz Ledwoń.

Życzenia oraz gratulacje przekazał m.in. burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, wraz ze swoim zastępcą Piotrem Giecewiczem i przewodniczącym rady miejskiej Adrianem Mrozem, a także Zuzanną Donath-Kasiurą - Wicemarszałek Województwa Opolskiego i Aleksandrą Drescher - prezes WFOŚiGW w Opolu. Dokonano też symbolicznego przecięcia wstęgi nowego boksu remizy, a zasłużonym przyjaciołom i darczyńcom jednostki, zarząd OSP Obrowiec przekazał pamiątkowe statuetki.

Przypomnijmy, nowy samochód ratowniczo – gaśniczy udało się zakupić dzięki dotacjom samorządu gminy Gogolin (300 000 zł), Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu (200 000 zł) oraz Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej (100 000 zł).

(kl)

Uczniowie z Kamienia Śl. wiedzą jak ratować życie

Nawet dziecko może skutecznie udzielić pierwszej pomocy, a znajomość kilku podstawowych zasad może uratować komuś życie.

Przekonali się o tym uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Kamieniu Śląskim, która bierze udział w ministerialnym pilotażowym programie „Edukacja z wojskiem". Zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej, ale też odpowiedniego zachowania się w przypadku wystąpienia zagrożenia, czy wypadku poprowadzili przedstawiciele z 1. Pułku Saperów imienia Tadeusza Kościuszki w Brzegu. Na zaproszenie dyrektora placówki Rafała Jilga, uczniom biorącym udział w praktycznych zadaniach, przyglądał się burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert.

(kl)

Szkoła w Kamieniu Śląskim otrzymała certyfikat, potwierdzający kształtowanie umiejętności z zakresu obrony i zachowania w sytuacjach kryzysowych.

Uczniowie podeszli do zadania bardzo dojrzale, aktywnie włączając się w ćwiczenia praktyczne.

Majówkowa Moc Kultury zainaugurowana

Owacjom na stojąco i bisom nie było końca! To wszystko za sprawą niezwykłej Siggy Davis i Krzysztofa Piaseckiego z Puma Band, których koncertem z wielkim przytupem rozpoczęła się „Majówkowa Moc Kultury" w gminie Gogolin.

Koncert Siggy Davis i Krzysztofa Piaseckiego był prawdziwą ucztą dla fanów jazzu i bluesa.

Wernisaż malarski przyciągnął wielu miłośników sztuki współczesnej.

Siggy Davis, wokalistka o międzynarodowej sławie urzekła zgromadzonych swoim głosem i charyzmą. Znana z występów na Broadwayu oraz z filmów Spike'a Lee i Briana de Palmy, Davis dostarczyła niezapomnianych wrażeń, interpretując klasyki gatunku z własnym, niepowtarzalnym akcentem. Towarzyszył jej Krzysztof "Puma" Piasecki i jego zespół Puma Band, którzy swoją wszechstronnością i mistrzostwem gitary dodali koncertowi wyjątkowego charakteru. Wirtuozeria Piaseckiego, jednego z najbardziej rozpoznawalnych gitarzystów polskiej sceny muzycznej, była prawdziwą ucztą dla miłośników strunowych brzmień. Przed muzycznym występem odbyło się natomiast spotkanie z kolorami i formą. Dzięki kolekcji malarskiej Bonk Art Gallery z Opola, pod opieką marszanda Romana Schmeltera, miłośnicy sztuki mieli okazję zanurzyć się w polskim malarstwie XXI wieku. Ekspozycja ta była wspaniałą okazją do odkrycia nowych talentów i podziwiania dzieł, które odzwierciedlają bogactwo i różnorodność współczesnej sztuki polskiej.

(kl)

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Toniemy w śmieciach

Nie milkną echa po naszym artykule pt. „Mordęga ze śmieciami", który tydzień temu opublikowaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Okazuje się, że nie tylko Rodzinne Ogródki Działkowe im. Dzierżonia w Krapkowicach mają problem z przeładowanymi śmietniskami. „My też z tym walczymy" - mówią działkowicze z Malni.

Na pierwszej stronie poprzedniego numeru „Tygodnika Krapkowickiego" opublikowaliśmy artykuł na temat walających się śmieci obok wejścia na działki ROD przy osiedlu 1000-lecia w Krapkowicach. Ludzie od dwóch lat zostawiają tam tapczany, szafki, umywalki i tony bioodpadów. Co więcej, dwa tygodnie temu, ktoś te odpady podpalił. Działkowicze mają dość śmieciowego problemu i podejmują stanowcze kroki, żeby temu zaradzić.

Ten sam problem w Malni

Publikacja artykułu spotkała się z pozytywnym odzewem wśród naszych czytelników. Już we wtorek (14 maja) redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" otrzymała kilka interwencji od innych działkowiczów, którzy borykają się z tym samym problemem ze śmieciami.

- Przy naszej bramie wjazdowej też walają się wory z odpadami – mówi działkowiczka z ROD „Karolinka" w Malni (dane do wiadomości redakcji). – Na tych śmietniskach można znaleźć dosłownie wszystko: lodówki, czajniki, meble, czego dusza zapragnie.

Działkowicze z Malni próbują walczyć ze śmieciami. Ostatnio w tej sprawie interweniowała nawet policja.

- Przed paroma dniami ktoś zostawił nam śmieci pod bramą wjazdową na działki i uciekł – dodaje działkowiczka z ROD „Karolinka". – Właściciel odpadów miał jednak pecha, bo w środku zostawił dokumenty, na których widniały jego dane osobowe. Wezwaliśmy więc policję.

Policja też ma dość śmieci. Sypią się mandaty

Krapkowiccy policjanci potwierdzają, że we wtorek po godzinie 9.30 interweniowali na działkach w Malni. Jak mówią mundurowi, interwencję zgłosiła kobieta, która przed bramą wjazdową, ujawniła rozsypane śmieci.

- Po przybyciu służb na miejsce oprócz zgłaszającej kobiety zastano jeszcze 37-letniego działkowicza, który przyznał się, że to on już 11 maja porzucił tam śmieci - mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek.

37-latka ukarano mandatem karnym w wysokości 500 zł. Działkowicz w mgnieniu oka usunął też pozostawione przez siebie odpady.

Jak się okazuje, nie tylko działkowicze mają dość odpadów. O niezaśmiecanie przestrzeni publicznej apelują sami policjanci.

- W tym wypadku mamy do czynienia wyłącznie z wykroczeniem, które kończy się mandatem, ale przy większej skali składowania śmieci może już dojść do przestępstwa – dodaje Dominik Wilczek. – W takim przypadku sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Warto dodać, że właśnie taka sytuacja ma miejsce na nielegalnym składowisku śmieci przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach, o czym już kilkukrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety.

Monitoring, kompostownik i trochę dyscypliny

Działkowiczka z ROD „Karolina" w Malni twierdzi, że wdrożenie w życie kilku prostych rozwiązań, na pewno pomoże w lepszym gospodarowaniu odpadami komunalnymi.

- Przede wszystkim na działki powinny obowiązkowo wrócić kompostowniki – tłumaczy działkowiczka. - Niestety ludzie coraz częściej je likwidują, bo nikt nie chce mieć takiego śmierdzącego obiektu na terenie swojej działki. Wolą trampolinę, grilla i ratanowe krzesła ogrodowe.

Ponadto zdaniem interweniującej powinno się częściej organizować zbiórkę odpadów wielkogabarytowych, dzięki czemu z terenu działek zniknęłyby niechciane lodówki, czajniki i stare meble.

- Niektóre śmieci działkowicze powinni zabierać ze sobą i wyrzucać je w domach – tłumaczy interweniująca.

Nasza redakcja odebrała jeszcze dwie inne interwencje, dotyczące braku monitoringu przy niektórych działkach ROD w Krapkowicach. Interweniujący domagają się montażu kamer w tych miejscach, co w dużej mierze pomogłoby w rozwiązaniu problemu z walającymi się śmieciami.

Michał Mandola

Pamiętamy o ofiarach

W kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gogolinie odprawiono mszę św. w intencji pomordowanych i poległych osób w maju 1921 roku w Strzebniowie, podczas III Powstania Śląskiego. Wierni modlili się o pokój ich dusz.

Mszę świętą sprawowano w niedzielę 12 maja. Uroczystej sumie przewodniczył ksiądz proboszcz Tomasz Rehlis. Na początku świętej liturgii sympatyk lokalnej historii Robert Winiarz odczytał krótkie przemówienie, które rozpoczęło się od słów błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego.

- Wojna jest zbrodnią. Każda wojna jest zbrodnią. Nie ma takiej wojny, która nie byłaby zbrodnią. Zbrodnią jest już samo planowanie wojny. Zbrodnią jest już samo mówienie o wojnie. Zbrodnią jest już samo myślenie o wojnie – cytował Robert Winiarz.

Następnie sympatyk historii przytoczył krótką historię zdarzeń z 1921 roku.

- 15 maja 1921 roku mieszkańcy folwarku Strzebniów przeżyli gehennę – mówił Robert Winiarz. - Z oczu matek, sióstr, żon i dzieci popłynęły łzy, a ich serca rozdzierał przerażający ból. Ból po stracie synów, braci, mężów i ojców, których wymordowali najemni żołdacy z Freikorps Oberland. Za co? Za to tylko, że przez kilkadziesiąt godzin w folwarku, w którym mieszkali i gospodarzyli od pokoleń, przebywali powstańcy śląscy. Tylko tyle, czy aż tyle? Czy taka jest cena ludzkiego życia? Czy niewinni cywile, którzy wtedy oddali swe życie nie zasługują na to, aby pamięć o nich nigdy nie została zapomniana? Otóż tak, zasługują! Ich męczeńska, bezsensowna śmierć sama w sobie powinna być dla nas chrześcijańskim, moralnym nakazem - pamiętajcie o nas! Ks. Jan Twardowski mówił „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych". Nie pozwólmy więc aby pamięć o tych 18 mężczyznach i chłopcach ze Strzebniowa nie zaginęła. Więcek, Szampera, Myśliwiec, Skrzydło, Schneider, Dylla - czyż nie znamy tych nazwisk z Gogolina? To tylko kilka nazwisk ludzi, którzy tego majowego dnia zginęli w Strzebniowie. Dzisiaj podczas tej wyjątkowej mszy świętej będziemy wspólnie modlili się za spokój ich dusz. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen – modlił się Robert Winiarz.

Przemówienie wygłosił Robert Winiarz.

Ponadto w liturgii udział wzięli Andrzej Górski z Oleszki, harcerze z 18. Wodnej Drużyny Wielopoziomowej „Cień" oraz gogoliński chór.

(mim),
fot. Konrad Bassek

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Do wykonania aż 8 zadań!

Gmina Strzeleczki podpisała umowę z Firmą Handlowo-Usługową Czesław Kaim na realizację 8 zadań dotyczących rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Ich łączna wartość to ponad milion złotych.

Umowę podpisał burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Umowę zawarto w miniony czwartek 16 maja w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach. W ramach inwestycji zostanie wykonanych aż 8 zadań. Są to następujące przedsięwzięcia:

- budowa odcinków sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami przy ul. Sportowej w Dobrej – etap 2.,

- budowa odcinka sieci wodociągowej w Dobrej, ul. Nowy Bud,

- budowa odcinków sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami przy ul. Sadowej w miejscowości Komorniki,

- budowa odcinków sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami przy ul. Leśnej w miejscowości Moszna – etap 2.,

- budowa odcinków sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami przy ul. Leśnej w miejscowości Moszna – etap 3.,

- budowa odcinka sieci wodociągowej w miejscowości Smolarnia, ul. Pachów,

- budowa odcinków sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej z odgałęzieniami przy ul. Opolskiej w miejscowości Strzeleczki,

- rozbudowa sieci kanalizacyjnych na terenie gminy Strzeleczki.

Wymienione zadania przyczynią się do poprawy jakości życia mieszkańców gminy Strzeleczki. Ponadto zwiększą one bezpieczeństwo sanitarne oraz będą mieć pozytywny wpływ na ochronę środowiska. Warto również dodać, że na przedsięwzięcia gmina Strzeleczki pozyskała spore dofinansowanie od rządu.

- Dofinansowanie, które pozyskaliśmy z programu Rządowy Fundusz Polski Ład wynosi dokładnie 1 339 500 zł – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. – Z kolei łączna wartość umowy to 1 414 500 zł, a zatem wkład własny gminy do tej inwestycji jest stosunkowo niewielki.

Wszystkie prace mają być wykonane w ciągu najbliższych 7 miesięcy.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Zamek na banknocie

Wizerunek pałacu w Mosznej został uwieczniony na specjalnym banknocie pamiątkowym 0 Euro Souvenir. Jego premiera odbyła się na początku maja.

Idea banknotów 0 Euro Souvenir powstała we Francji w 2015 roku. Zaledwie cztery lata później miała miejsce pierwsza polska emisja. „Ojcem" projektu jest Richard Faille, który w 1996 roku nawiązał współpracę z francuską mennicą państwową Monnaie de Paris w zakresie produkcji spersonalizowanych medali.

- Nadarzyła się niezwykła okazja, aby taki banknot zaprojektować i przy współpracy z Banknoty Pamiątkowe Sp. z o.o. (to wyłączny przedstawiciel projektu Euro Souvenir w Polsce – przyp. red.), Adrian Ferda (słowacki artysta) zaprojektował właśnie ten bardzo realistyczny, plastyczny obrys zamku od strony fontanny – mówi Piotr Kołek z działu marketingu spółki Zamek Moszna. - Jest to ikoniczne ujęcie, ponieważ właśnie z tej perspektywy turyści wykonują najwięcej zdjęć.

Jak dodaje Piotr Kołek, dawna rezydencja Tiele-Wincklerów jest pierwszą atrakcją turystyczną w województwie opolskim, która została w ten sposób upamiętniona.

Tak prezentuje się pamiątkowy banknot na tle pałacu w Mosznej.

- Banknot miał u nas premierę w majówkę, a więc tak naprawdę na inaugurację wysokiego sezonu turystycznego, który tradycyjnie jak co roku zbiega się z rozkwitem azalii – dodaje Piotr Kołek. - Ale tak się złożyło, że była to także rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej, tak więc można powiedzieć, że jest to swoistego rodzaju upamiętnienie tego momentu.

Banknot można nabyć w recepcji zamku za 20 zł za sztukę. Trzeba jednak dodać, że nie jest to środek płatniczy.

Perła gminy Strzeleczki na monecie

Warto dodać, że perełka gminy Strzeleczki, jaką jest pałac w Mosznej, nie po raz pierwszy zapisała się w historii numizmatyki. W maju 2022 roku Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu monetę okolicznościową z serii „Odkryj Polskę" o nominale 5 zł, która z kolei jest pełnoprawnym środkiem płatniczym.

- Ten projekt również był dla nas niezwykłym przeżyciem, ponieważ także byliśmy pierwszym tego typu zabytkiem na mapie województwa, który się na takiej monecie pojawił – podsumowuje Piotr Kołek.

(mim), fot. Piotr Kołek

Mali goście przyszli z prezentem

Do siedziby głównej Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach przybyli wyjątkowi goście z pobliskiego przedszkola. Tam dzieci świętowały dzień Bibliotekarza i Biblioteki.

Grupa z przedszkola w Strzeleczkach zawitała w bibliotece w środę 8 maja. Maluchy przygotowały dla pracowników placówki prezent w postaci samodzielnie wykonanej książeczki i pięknego bukietu. Nie zabrakło także serdecznych życzeń, uśmiechów oraz uścisków.

Dzieci spędziły miły czas w bibliotece.

- Panie bibliotekarki również przygotowały dla małych czytelników kilka atrakcji – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach Martyna Stanowska. – Było wspólne czytanie ulubionych książeczek, a także zaproponowaliśmy maluchom kilka zabaw ruchowych. Były też bajkowe zagadki i słodki poczęstunek dla wszystkich.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

Widzieli małpy, rybki i pantery

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Racławiczkach pojechali na wycieczkę do Opola. Celem wyprawy było zoo na wyspie Bolko.

Nie zabrakło też czasu na lody, posiłek oraz zakup pamiątek.

Wyjazd odbył się we wtorek 14 maja. Udział w nim wzięły młodsze klasy SP w Racławiczkach wraz z opiekunami. Wycieczka rozpoczęła się od zwiedzenia z przewodnikiem wybiegu małp, dzięki czemu zainteresowane dzieci mogły dowiedzieć się wielu ciekawostek na temat tych zwierząt. Później podziwiano zwierzęta typowe dla Afryki i Australii. Uczniowie mieli też okazję zobaczyć śnieżną panterę oraz geparda.

(mim), fot. (SP w Racławiczkach)

Dzień Matki i Ojca inny niż zwykle

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach zaprasza na ciekawe warsztaty organizowane z okazji obchodów dnia Matki i Ojca. Oferta dedykowana jest dla dzieci i ich rodziców.

Zajęcia odbędą się w czwartek 23 maja w Izbie Regionalnej w Racławiczkach. W programie przewidziano zajęcia z haftu, wystawę pt. „Świat kobiety. Ślązaczka w rodzinie, kulturze i społeczeństwie" oraz poczęstunek.

- O godzinie 16.00 zapraszamy dzieci z grupy plastycznej wraz z ich rodzicami – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. – Pozostałe osoby mogą wziąć udział w zajęciach, które rozpoczną się o godzinie 17.30.

Zapisy przyjmowane są w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach. W imieniu organizatorów zapraszamy do wspólnej zabawy.

(mim)

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Gmina Strzeleczki
miejsce możliwości

Wszystkim Mamom w tym pięknym dniu dziękujemy
za miłość, troskę, dobroć i wsparcie,
jakie ofiarujecie dzieciom- tym małym i tym już dorosłym.
Dziękujemy też za życiową mądrość,
jaką przekazujecie każdego dnia.

Życzymy Wam
dużo zdrowia, ogromnych pokładów cierpliwości
i aby miłość, którą obdarzacie swoich bliskich,
wróciła do Was ze zdwojoną siłą!

Włodzimierz Wolny
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Strzeleczkach

Marek Pietruszka
Burmistrz Strzeleczek

Z okazji Dnia Matki
składamy wszystkim Mamom najserdeczniejsze
życzenia zdrowia i pomyślności.
Niech każdy dzień obfituje w uśmiech
i wzruszenia, a macierzyństwo przynosi
Wam niekończącą się satysfakcję i dumę.
Niech miłość, którą obdarzacie swoich najbliższych,
wraca do Was ze zdwojoną siłą.

Marek Skóra
Przewodniczący Rady Miejskiej

Sylwester Gidel
Burmistrz Zdzieszowic

XV Diecezjalna Pielgrzymka Entuzjastów Nordic Walking

Gogolin - Góra św. Anny

1 czerwca 2024 r.

9:00 - Rozpoczęcie pielgrzymki
Kościół pw. św. Anny i św. Joachima. w Gogolinie - Karłubcu
ul. Kasztanowa 93

14:00 - Msza św. w kościele pw. Świętego Krzyża
w intencji entuzjastów Nordic Walking
Po Mszy św. (dla chętnych) powrót autobusem do Gogolina

Gogolin
GMINNY OŚRODEK ZDROWIA w Gogolinie

INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE: Piotr Giecewicz ZR-S Gogolin, giecewicz@gogolin.pl, tel: 607 753 862

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy)

Warunki pracy:
- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:
- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:
- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
RZETELNA Firma
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart
Daniels
SAMED
Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Ścigali się na hulajnogach

Gminy Česká Ves w Czechach i Walce aktywnie rozwijają swoje partnerstwo, nie zapominając przy tym o najmłodszych mieszkańcach. Czescy przyjaciele zaprosili waleckich uczniów do udziału w wyścigach - na hulajnogach!

Uczniowie z gminy Walce zdobyli miejsca na podium.

W czwartek, 16 maja, grupa 25 uczniów ze szkół w Walcach, Brożcu i Straduni, wyruszyła do partnerskiej gminy Česká Ves. Młodzież wzięła tam udział w imprezie "Českoveská kolobezka", gdzie rywalizowali na hulajnogach zarówno indywidualnie, jak i w sztafecie. Uczniowie z Walec odnieśli znaczące sukcesy, które przyniosły im wiele radości i dumy. Karol Koch zdobył drugie miejsce w indywidualnej jeździe na hulajnodze. W kategorii sztafet dla klas 4-5 oraz 6-7, drużyny z gminy Walce wywalczyły pierwsze miejsca. Dzieci były bardzo zadowolone z pobytu u czeskich przyjaciół, co podkreśla, jak ważne są takie międzynarodowe spotkania dla budowania przyjaźni i współpracy.

Było to pierwsze działanie z planowanego niemal trzyletniego cyklu różnorodnych inicjatyw, skierowanych do mieszkańców obu partnerskich gmin.

(ap), fot.gmina Walce

Dzieci ścigały się na hulajnogach.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO
O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311), informuje się o wydaniu decyzji **Nr 3/2024** znak BS-B.6740.1.9.2023.EZ **z dnia 14 maja 2024 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 106037 O, ul. Nowa w Krępnej"** dla Burmistrza Zdzieszowic, 47-330 Zdzieszowice, ul. B. Chrobrego 34.

Lokalizacja inwestycji:

identyfikator działki 160505_5.0004:

a) działki objęte inwestycją: 198, 197/8, 194/1, 194/2, 193, 201/1, 190/3, 190/4, 188/3, 188/4, 188/1, 200/9, 200/10, 186/2, 186/6, 182/2, 183, 182/4, 181/2, 546, 529/3, 530,

b) działki podlegające podziałowi (działki w nawiasach pogrubione wchodzące w skład pasa drogowego): nr ew. gruntów 197/8 (**197/9**, 197/10), 193 (**193/3**, 193/4), 201/1 (**201/4**, 201/5), 190/4 (**190/5**, 190/6), 188/4 (**188/7**, 188/8), 188/1 (**188/5**, 188/6), 200/9 (**200/13**, 200/14), 200/10 (**200/11**, 200/12), 186/2 (**186/7**, 186/8), 186/6 (**186/9**, 186/10), 182/2 (**182/5**, 182/6), 183 (**183/1**, 183/2), 182/4 (**182/7**, 182/8), 181/2 (**181/3**, 181/4), 529/3 (**529/5**, 529/6),

c) działki planowane pod przejęcie na rzecz Gminy Zdzieszowice, w pasie drogowym (numeracja projektowana): nr ew. gruntów 197/9, 193/3, 201/4, 190/5, 188/7, 188/5, 200/13, 200/11, 186/7, 186/9, 182/5, 183/1, 182/7, 181/3, 529/5,

d) działki pozostające we władaniu Gminy Zdzieszowice w pasie drogowym: nr ew. gruntów 194/1, 190/3, 188/3, 530,

e) działki podlegające ograniczeniu w korzystaniu: nr ew. gruntów 198, 194/2, 201/5 (powstała po podziale działki nr 201/1), 546.

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11 f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach - Wydział Budownictwa i Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112 a w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski

W Brożcu rozbrzmiały pieśni kościelne

W kościele pw. Wszystkich Świętych w Brożcu odbył się 12 maja 2024 roku Festiwal Pieśni Religijnej „Laudate Dominum omnes gentes", który zgromadził ponad 120 chórzystów z Diecezji Opolskiej.

Ponad 12 chórzystów wspólnie zaśpiewało pieśń "Czarna Madonna".

Wydarzenie było świętem muzyki sakralnej, przyciągającym liczne grono miłośników muzyki chóralnej i wiernych z regionu. Na scenie wystąpiło sześć chórów, prezentując różnorodny repertuar, który obejmował pieśni od chorałów, przez utwory renesansowe, po współczesne kompozycje w wielu językach. Koncert rozpoczął chór z parafii pw. NSPJ w Gogolinie pod dyrekcją Elżbiety Klimas. Następnie swoje umiejętności zaprezentował Der Krappitzer Chor z Krapkowic, którym kierował Jan Sobek. Kolejnymi wykonawcami byli chórzyści z chóru Glogovia z Głogówka pod dyrekcją Oskara Koziołka-Goetza, a po nich chór Cantabile z Kędzierzyna-Koźla prowadzony przez Jolantę Stefaniak.

Gospodarze festiwalu, chór Brosci Chorus z Brożca pod dyrekcją Ewy Magosz, również zaprezentowali się z muzyczną maestrią. Dodatkowo, na scenie wystąpił dziecięcy chór Rondino z Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu, również prowadzony przez Ewę Magosz. Akompaniament koncertom zapewniła Stefania Kazana-Burczyk.

Festiwal „Laudate Dominum omnes gentes" stworzył atmosferę skupienia i refleksji religijnej.

Kulminacyjnym momentem festiwalu było wspólne wykonanie pieśni "Czarna Madonna" przez wszystkich zgromadzonych chórzystów. Wielogłosowe wykonanie tego utworu, poświęconego Matce Bożej, było szczególnie ujmujące i pozostawiło niezatarte wrażenie w sercach słuchaczy.

(ap), fot. Parafia Brożec

Zakończenie prac na parkingu przy cmentarzu

W sobotnie popołudnie, wieś Stradunia zyskała nowe, estetyczne miejsce do parkowania przy cmentarzu. Ostatni etap prac zakończono, ozdabiając parking roślinami.

Już od kilku tygodni Rada Sołecka oraz mieszkańcy Straduni przygotowują nowy parking przy cmentarzu. Wspólnie przygotowali teren pod parking, wykonali nasypy a teraz na finiszu posadzili sadzonki krzewów i małe drzewka, które w przyszłości mają zapewnić odpowiedni cień. Realizacja tego projektu nie byłaby możliwa bez ogromnego zaangażowania lokalnej społeczności. Mieszkańcy Straduni wykazali się nie tylko pracowitością, ale również serdecznością, dostarczając poczęstunki pracującym i udostępniając ciężki sprzęt potrzebny do realizacji prac. Parking jest już gotowy do bezpiecznego użytkowania i jest przykładem współpracy i wspólnego wysiłku, który przynosi realne korzyści dla całej społeczności.

Mieszkańcy Straduni upiększyli parking przy cmentarzu.

(ap), fot. Rada Sołecka Straduni

eprasa.pl 3ef8dc98d2

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

KANCELARIA GUMIENNY.eu
Radcowie Prawni
Radca prawny Monika Gumienny uprzejmie informuje o zmianie adresu:
ul. Basztowa 8/9, Krapkowice,
tel: 537 998 540.
Zakres prowadzonych spraw to m.in:
prawo cywilne, w tym pomoc w uregulowaniu stanu prawnego budynków i gruntów, prawo spadkowe, obsługa prawna przedsiębiorców i instytucji.
Pełna informacja na stronie www.gumienny.eu

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

TomiMarkt

Oferta ważna do 21/05-27/05

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

SZYNKA WIEPRZOWA ORZECH
OFERTA WAŻNA: 24.05-25.05
TOMI CENA 18,99 kg

PERU AWOKADO
OFERTA WAŻNA: 24.05-30.05
TOMI CENA 3,99 szt

LA LORRAINE BUŁKA PSZENNA Z JOGURTEM 73g
TOMI CENA 1,29 szt
17,67 zł/kg

G&G ŚLEDZIE OPIEKANE 325g bratheringsfilets
TOMI CENA 9,49 szt
29,20 zł/kg

NIMM2 ŻELKI ŚMIEJŻELKI 90-130g wybrane rodzaje
TOMI CENA 3,99 szt
30,69-44,33 zł/kg

GELLWE BITA ŚMIETANA ŚNIEŻKA 60g
TOMI CENA 3,09 szt
15,45 zł/kg

ALEKSANDRIA MIĘSIWO BOHUNA
TOMI NOWOŚĆ 2,30 100g
23,00 zł/kg

TOFFIFEE BOMBONIERKA 125g klasyczna, coconut
TOMI CENA 7,99 szt
63,92 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Wiceburmistrzem Zdzieszowic została kobieta

Była kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych Sabina Kurdyna została powołana na stanowisko zastępcy burmistrza Zdzieszowic. „Bardzo wysoko oceniam jej wiedzę i kompetencje" - mówi burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

Sabina Kurdyna funkcję wiceburmistrza Zdzieszowic pełni od 9 maja.

- Powołałem na stanowisko zastępcy burmistrza Zdzieszowic panią Sabinę Kurdynę – mówi burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. – Była ona kierownikiem w Referacie Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych. Wybór jest związany z jej doświadczeniem oraz dobrym rozeznaniem w tematach urzędowych. Pani Sabina w urzędzie pracuje już długo i bardzo wysoko oceniam jej wiedzę i kompetencje. Myślę, że to bardzo duży plus.

Wybór zastępcy burmistrza poprzedzony był długimi i merytorycznymi rozmowami, które Sylwester Gidel odbył z nową wiceburmistrz.

- Zostałam zaproszona przez pana burmistrza, który przedstawił mi tę propozycję – mówi wiceburmistrz Zdzieszowic Sabina Kurdyna. – Oczywiście bardzo się ucieszyłam. Jest to dla mnie ogromne wyzwanie, ale też wyróżnienie, że mogę być zastępcą burmistrza i realizować zadania dla naszej gminy.

Oficjalnie funkcję wiceburmistrza Zdzieszowic Sabina Kurdyna pełni od 9 maja.

- Pani Sabina oczywiście zastanawiała się nad tą propozycją – przyznaje Sylwester Gidel. – Długo rozmawialiśmy na ten temat, przedstawiłem swój plan pracy i rozwoju gminy na najbliższe lata, który został poparty przez nowego zastępcę. Dodam, że pracownicy naszego urzędu przyjęli tę wiadomość z entuzjazmem i aprobatą.

Mateusz Dąbrowski

Złowił wielką rybę

Na akwenie „Wyrobisko" w Rozwadzy odbyły się Zawody Karpiowe o Puchar Burmistrza Zdzieszowic. Największą rybę złowił Krzysztof Kornas.

Zawody Karpiowe o Puchar Burmistrza Zdzieszowic odbyły się 11 i 12 maja.

Zawody, które odbyły się 11 oraz 12 maja zostały zorganizowane przez Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Zdzieszowicach. Wzięło w nich udział dwunastu zawodników. Wydarzenie rozpoczęło się jak zawsze w miłej i koleżeńskiej atmosferze, a chwilowy wieczorny deszcz w żaden sposób nie przeszkodził zawodnikom. Wędkarskim zwycięzcą okazał się Krzysztof Kornas, któremu udało się złowić największą rybę. Tuż za nim uplasowali się Zbigniew Romowski oraz Jan Guth. Łączna waga złowionych karpi wyniosła 41,54 kg. Warto dodać, że dawno nie było takiego wyniku. Zasłużone puchary zwycięzcom zawodów wręczył burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Wyróżnienie dla jednostki

W środę 8 maja w Opolu odbyła się Gala Ochotniczych Straży Pożarnych. Podczas uroczystości zostały wręczone odznaki honorowe za zasługi dla województwa opolskiego. Jedną z nich otrzymała jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Januszkowicach, która w tym roku świętuje 100 - lecie swojego istnienia.

Uroczystość zorganizowana została przez Samorząd Województwa Opolskiego, a patronat honorowy nad nim objął Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła. W imieniu OSP Januszkowice wyróżnienie odebrała delegacja na czele której stanął prezes OSP w Januszkowicach Henryk Bielica. Na zaproszenie organizatorów oraz wyróżnionych druhów w wydarzeniu udział wziął także burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Januszkowicach została wyróżniona podczas Gali Ochotniczych Straży Pożarnych w Opolu.

Przyznane wyróżnienie w tym ważnym, jubileuszowym roku jest powodem do dumy dla całej jednostki oraz wszystkich tych, którzy tworzyli i nadal tworzą strażacką społeczność w gminie Zdzieszowice.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Zdeklasowały konkurencję

Mażoretki ze Zdzieszowic niedawno wróciły z Mistrzostw Polski Mażoretek 2024 w Czechowicach-Dziedzicach. Zaprezentowane przez nie układy dosłownie zdeklasowały konkurencję.

Podczas całego konkursu mażoretki z klubu Ultra działającym przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach zaprezentowały aż 29 układów, a ich bilans jest wspaniały. Świadczyć o tym może imponująca ilość zdobytych medali. Z pewnością był to niesamowity konkurs pełen emocji i ciężkiej pracy, podczas którego mażoretki, dały z siebie wszystko i udowodniły, że są najlepsze w Polsce. Taki rezultat z pewnością nie byłby możliwy bez wsparcia najbliższych oraz zaangażowaniu trenerki Urszuli Ploch.

Mażoretki ze Zdzieszowic zaprezentowały aż 29 układów podczas Mistrzostw Polski.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

Przygotowują basen na wakacje

Zbliża się sezon letni, a wraz z nim czas rekreacji na basenie miejskim w Zdzieszowicach. Rozpoczęto już prace, dzięki którym odwiedzający będą mogli komfortowo i bezpiecznie wypoczywać nad wodą.

Zanim otwarte zostanie kąpielisko, pracownicy basenu wykonują niezbędne prace zapewniające jego idealny stan. Rozpoczęto już kontrole i sprzątanie.

- Najpierw musimy spuścić wodę po całym okresie zimowym, gdyż technologia basenu działa w ten sposób, że na okres zimowy nie spuszcza się wody, gdyż jest to naturalny izolator, który zabezpiecza nieckę - mówi pełniący obowiązki dyrektora MGOKSiR-u Paweł Gołdyn.

- Obecnie w okresie przygotowawczym, opróżniamy nieckę i myjemy basen odpowiednimi środkami.

Ponadto sprawdzane jest dno basenu oraz ściany, aby wykryć ewentualne uszkodzenia, pęknięcia, ostre krawędzie bądź niebezpieczne elementy.

- Kiedy wszystko mamy sprawdzone, nalewamy na nowo wodę, która przez okres około dwóch tygodni jest uzdatniana środkami chemicznymi, aby spełniała wymagane kryteria - dodaje Paweł Gołdyn. - Następnie dokonujemy badań wody, tak by była ona zgodna z rozporządzeniem ministra.

Otwarcie basenu ma nastąpić 21 czerwca, czyli w ostatni dzień roku szkolnego.

- W tym roku będzie dosyć duża nowość jeżeli chodzi o godziny otwarcia basenu - zaznacza Paweł Gołdyn. - Od poniedziałku do piątku będzie on czynny od 11.00 do 19.00, a w weekendy dłużej. Od godz. 9.00 do 20.00.

W tym sezonie dla odwiedzających przygotowywane są też niespodzianki i udogodnienia.

- Na pewno chcemy poprawić pewne mankamenty, które się pojawiały, ale na ten moment nie chciałbym zdradzać szczegółów - mówi Paweł Gołdyn. - Czekamy jeszcze na podpisanie stosownych umów. Z pewnością będą takie udogodnienia, dzięki którym korzystanie z basenu będzie łatwiejsze, tak by wszyscy byli zadowoleni.

Basen w Zdzieszowicach będzie otwarty do końca sierpnia.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Pieczonki - prażonki

Coraz większą popularnością, szczególnie u nas – na Śląsku cieszą się tzw. „garnce" czyli potrawy prażone i duszone w specjalnych kociołkach nad delikatnym żarem. Warto taki kociołek sobie sprawić. To wspaniała alternatywa grilla, bowiem potrawy w kociołku dochodzą powoli, uczą cierpliwości, ale kuszą smakiem i perspektywą niezłego, prostego ucztowania na świeżym powietrzu. Możemy taki kociołek nastawić wcześniej, kiedy zapraszamy gości, lub czas spędzić na rozmowach przy winku i przekąskach. Do takiego garnca możemy w zasadzie włożyć wszystko, co nam się żywnie podoba. Ponad rok temu podawałam tu przepis na garniec nieco zmodyfikowany i czasami praktykowany przez mojego męża. A dzisiaj, by nie filozofować, podaję przepis na taki najprostszy, smaczny, lekko niezdrowy, ale wspaniały.

Tradycyjny kociołek

Składniki:

1. 4 łyżki oliwy
2. Łyżka soku z cytryny
3. 4 średnie, zmiażdżone ząbki czosnku
4. Łyżeczka papryki słodkiej i wędzonej
5. Odrobina soli i pieprzu
6. Łyżka jasnego sosu sojowego
7. 1,5 – 2 kg ładnego karczku
8. Średnia główka kapusty
9. 20 dag w miarę chudego wędzonego boczku
10. 1 kg ziemniaków.

Przepis:

- mięso myjemy, obsuszamy i kroimy w grube plastry
- z oliwy, soku z cytryny, czosnku, papryki sosu sojowego i pieprzu robimy, mieszając w kubku składniki marynaty, którą nacieramy mięso ze wszystkich stron i odstawiamy na min. 1 godz. w chłodne miejsce
- rozpalamy małe ognisko i kiedy będzie się już tylko żarzyło, przygotowujemy nasz garniec wykładając na jego spodzie kilka całych liści kapusty (które będą potem do wyrzucenia, bo się przypalą)
- resztę kapusty (odkładając jeszcze trzy liście) grubo szatkujemy
- ziemniaki obieramy, płuczemy, obsuszamy i kroimy na ćwiartki i mieszamy z kapustą i łyżką oleju
- na liście kapusty układamy kawałki zamarynowanego mięsa, następnie ziemniaki z kapustą, które lekko dosalamy i pieprzymy, a na górę plastry boczku, z którego tłuszczyk będzie ściekał po ziemniakach, nakrywając całość pozostałymi liśćmi kapusty
- zakręcamy kociołek i pieczemy na żarze, pilnując by płomienie zbytnio go nie oplatały – co najmniej 3 godz.

Efekt murowany. Prosto i smacznie. Ja dodaję jeszcze do kapusty kminku i koperku, czasem cebuli – ale to już zależy od Waszych gustów i inwencji.

Miłego kociołkowania

Pani Irenka

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Niechętni do głosowawnia

Mała frekwencja to jedna z największych obaw organizatorów wszelakiego rodzaju imprez. Ciężko czasami oszacować, ile ostatecznie osób stanie przed sceną koncertową. Bywały już takie sytuacje (nawet tu na naszej opolskiej prowincji), że stawiano ogromne estrady dla artystów, żeby ostatecznie pod nimi stanęła zaledwie garstka osób.

Tak bywało z imprezami organizowanymi przez niektóre samorządy. Zdawać by się mogło, że na wydarzenie dedykowane całemu województwu zjadą się tłumy, a w rzeczywistości panowały pustki pod sceną. W takich przypadkach najbardziej żal mi catertingu. Wielokroć zastanawiałem się co dzieje się z tymi kiełbasami z grilla, których nikt nie chce, albo z tymi ekskluzywnymi kanapeczkami przykrytymi wędzonym łososiem lub drogą szynką. No szkoda takiego jedzenia.

Żeby frekwencja dopisała, najlepiej zrobić coś dużego, okazałego i za darmo. Byłem pod wrażeniem ostatniego koncertu w Amfiteatrze Opolskim zorganizowanego przez urząd marszałkowski. Wielkie nazwiska artystów zrobiły przysłowiową robotę. Na parę dni przed koncertem pod Wieżą Piastowską ustawiła się długa kolejka ludzi, którzy chcieli zdobyć darmową wejściówkę, by na żywo usłyszeć m.in. Alicję Majewską. Warto było. Widownia pękała w szwach, wszyscy bawili się świetnie. Prawdą jest, że impreza wcale nie była darmowa, bo zapłacili za nią podatnicy. I to wcale niemało, no ale tak to już jest, że jak się chce zrobić coś porządnego, to trzeba wyłożyć kasę na stół. Ze sknerstwa jeszcze nic dobrego nie powstało.

Na koncercie frekwencja dopisała, no i wtedy zrodziła się we mnie pewna myśl. Ciekawe czy podczas wyborów do Europarlamentu też tak będzie? No bo przecież Polacy niechętnie biorą udział w tym święcie demokracji. No właśnie dlaczego? Bo Bruksela za daleko? Bo to i tak nic nie zmieni? Sam mam wątpliwości, czy iść głosować. Jestem już trochę zmęczony wyborami, bo trochę ich było w ostatnim czasie. Wpierw bardzo ważne (jak nie najważniejsze) wybory parlamentarne. Chwilę później mieliśmy wybory samorządowe. Coś tam się zamieszało w tym naszym lokalnym „kotle" politycznym, ale tylko trochę. Po dwóch tygodniach bojów i walk przyszła druga tura i kolejne głosowanie. Frekwencja była jeszcze gorsza niż w poprzednich, a summa summarum niewiele się zmieniło na arenie samorządowej. Więc teraz na myśl, że mam po raz kolejny iść do tego mojego lokalu wyborczego z dowodem osobistym i stawiać kolejny krzyżyk, dostaję szewskiej pasji. Tym bardziej że to nie jest ostatni krzyżyk, który mam postawić w najbliższym czasie. Bo za chwilę trzeba będzie jeszcze wybrać Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a jak przypuszczam – nie będzie to łatwy wybór.

Co zrobić, żeby frekwencja podczas wyborów do Europarlamentu dopisała? Cóż, myślę, że nawet śpiewająca Maryla Rodowicz w lokalach wyborczych na niewiele by się zdała. Chyba Polacy stają się coraz bardziej eurosceptyczni. Owszem, są ludzie, którzy dla budowania wspólnoty europejskiej daliby sobie odciąć rękę, ale obok nich są ci, którzy chcą do Brukseli wyłącznie wprowadzić konie trojańskie po to, by tę biurokratyczną maszynerię rozwalić od środka. Tak to już jest. No i nie brak też ludzi, którzy to wszystko mają gdzieś.

Sam jestem ciekaw, ile procent naszego społeczeństwa weźmie udział w wyborach do Europarlamentu. Pewnie największą satysfakcję z tych wyborów mają ci, którzy chcą zdobyć stołek w Brukseli. Ale nie dziwię się, że tak właśnie jest. Porządne wypłaty liczone w euro, a potem fajna emeryturka. Grzech nie skorzystać, nie? W imię demokracji… rzecz jasna!

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

PRACA GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

STAROSTA KRAPKOWICKI

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Januszkowicach i w Zdzieszowicach, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia na rzecz użytkowników wieczystych.

eprasa.pl 3ef8dc98d2

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Które miasto było największe? Część I

Jak przed dwoma stuleciami wyglądały dzisiejsze miasta powiatowe województwa opolskiego? W których mieszkało najwięcej ludzi? Jakie religie wyznawali? Czym się zajmowali? Jak na tym tle wypadały Krapkowice? Zapraszamy do lektury naszego rankingu!

W tekście posługujemy się danymi, które pochodzą z „Nowego Topograficzn-Staystyczno-Geograficznego Słownika Państwa Pruskiego". Interesujące nas wiadomości pochodzą z tomów piątego i szóstego tego opracowania, wydanych odpowiednio w latach 1823 i 1825 w Halle. Dane te zostały zebrane przez pruskich urzędników częściowo w 1816 roku, a częściowo w 1821 roku. Możemy więc uznać, że przedstawiamy obraz miast naszego regionu sprzed dwustu lat.

Jedenaście miast powiatowych ułożyliśmy w ranking według liczby mieszkańców. Pierwsze miejsce zajmuje w nim najludniejsza z tych miejscowości, jedenaste – najmniej ludna. Wyniki prezentujemy od ostatniego miejsca, dawkując napięcie. Szczególnie na początku listy mamy bowiem do czynienia z kilkoma zaskakującymi rozstrzygnięciami.

Dla każdego z miast podajemy te same dane, umożliwiając ich bezpośrednie porównanie. Zaczynamy od całkowitej liczby mieszkańców, następnie pokazujemy ją w rozbiciu na wyznania – katolickie, ewangelickie i mojżeszowe. Dalej dokonujemy przeglądu budynków w mieście – ich całkowitej liczby oraz w podziale na funkcje, materiał budowlany oraz sposób nakrycia dachu. Na koniec przyglądamy się temu, czym zajmowali się wówczas nasi przodkowie. Podajemy przy tym liczbę gospód, piekarni i cukierni, rzeźni i masarni, zakładów garbarskich, krawieckich, szewskich oraz stolarskich, warsztatów kołodziejskich, kowalskich i ślusarskich, bednarskich, a także zakładów tkackich wraz z liczbą krosien. Jeśli w przypadku któregoś z miast nie wspominamy o przedstawicielu konkretnej profesji, oznacza to, że źródła z początku XIX wieku o nich milczą.

Zatem, które z miast było najmniejsze, a które największe? I jak na tym tle wyglądały Krapkowice?

Zaczynamy!

11. Strzelce Opolskie

Będąc najmniejszym z dzisiejszych miast powiatowych, Strzelce Opolskie liczyły 200 lat temu zaledwie 1196 mieszkańców. W 1816 roku w skład miejskiej społeczności wchodziło 965 katolików, 65 żydów i 62 protestantów. W miejscowości znajdowały się 4 budynki przeznaczone do kultu religijnego, 9 budynków użyteczności publicznej, 164 domy prywatne, 2 fabryki, młyny lub magazyny oraz 99 stajni, chlewów lub szop. 87 budowli było w całości murowanych, dalsze 42 częściowo murowane, a reszta w całości drewniana. 49 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 68 było pokryte gontem, pozostałe strzechą.

W Strzelcach Opolskich działały 4 gospody, 16 piekarni lub cukierni, 17 rzeźni lub masarni, 4 zakłady garbarskie, 23 zakłady szewskie, 12 zakładów krawieckich, 6 zakładów stolarskich, 17 warsztatów kowalskich lub ślusarskich, 5 warsztatów bednarskich oraz 2 zakłady tkackie. W nich znajdowało się 17 krosien tkackich. Na 16 z nich wytwarzano tkaniny z lnu, na jednym – z wełny.

10. Krapkowice

Siedziba władz naszego powiatu liczyła przed dwoma stuleciami dokładnie 1394 mieszkańców.

Wspólnota katolicka w Krapkowicach liczyła w 1816 roku 923 dusze, protestancka – 122, a żydowska – 21. W miejscowości znajdowały się 2 kościoły, 6 budynków użyteczności publicznej, 194 domy prywatne, 6 fabryk, młynów lub magazynów oraz 149 stajni, chlewów, stodół lub szop. Razem miasto liczyło 368 budynków, z których jedynie 9 było w całości murowanych. Dalszych 89 było częściowo murowanych a 270 było w całości z drewna. Jeden z budynków miał dach metalowy bądź murowany, pozostałych 367 było pokrytych gontem. Żadna budowla w Krapkowicach nie była pokryta strzechą, co stanowiło wówczas na Śląsku ewenement. W większości miasteczek dalej trafiały się dachy ze słomy lub trzciny.

W mieście funkcjonowało 7 gospód, 10 piekarni lub cukierni, 12 rzeźni lub masarni, 8 zakładów garbarskich, 24 zakłady szewskie, 10 zakładów krawieckich, 7 zakładów stolarskich, 20 warsztatów kołodziejskich, 17 warsztatów kowalskich lub ślusarskich, 8 warsztatów bednarskich oraz 4 zakłady tkackie. W nich znajdowały się 23 krosna tkackie, na których wytwarzano wyłącznie tkaniny z lnu.

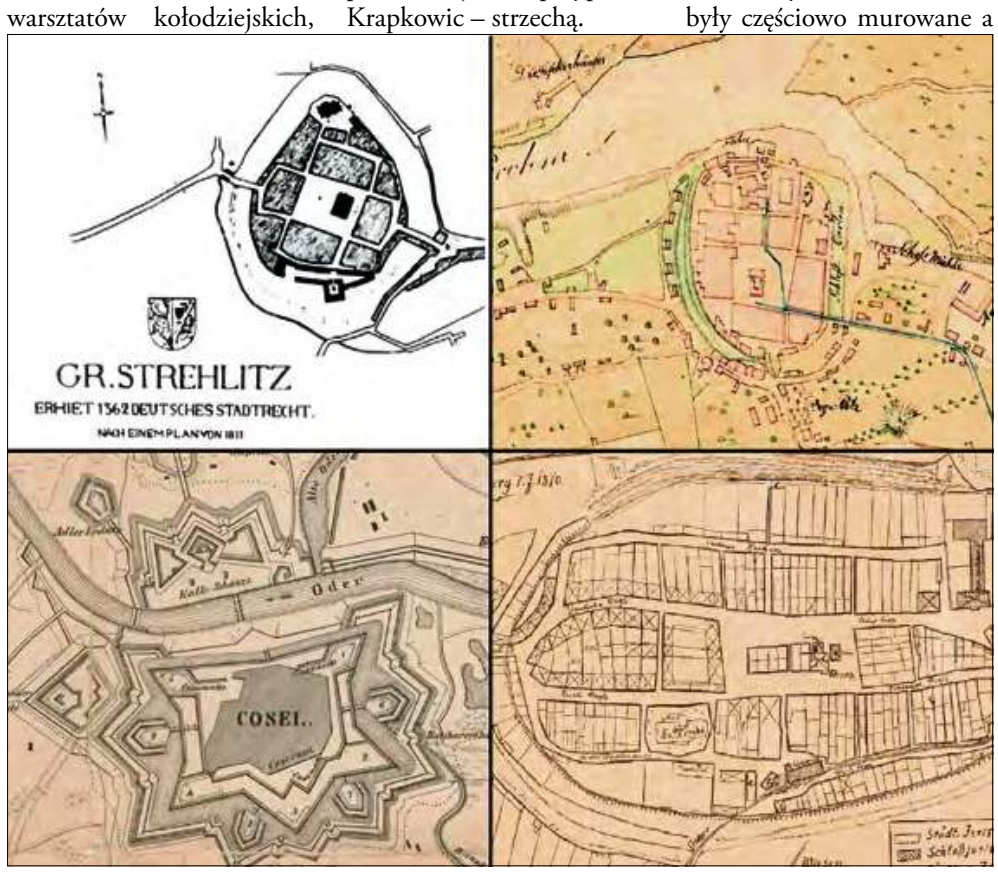

Strzelce Opolskie (z lewej u góry), Krapkowice (z prawej u góry), Koźle (z lewej u dołu) oraz Kluczbork (z prawej u dołu) na historycznych planach miast z lat 1807-1811.

9. Koźle

Siedziba garnizonu i miasto-twierdza Koźle uplasowała się oczko wyżej od stolicy naszego powiatu, licząc 203 lata temu dokładnie 1594 mieszkańców. Ich podział ze względu na wyznawaną religię ustalony został 5 lat wcześniej – mieszkało tu wtedy 898 katolików, 298 ewangelików oraz 119 żydów.

W 1821 roku w mieście były 3 budynki przeznaczone do kultu religijnego (kościoły lub kaplice), 5 budynków użyteczności publicznej, 201 domów prywatnych, 33 fabryki, młyny lub magazyny oraz 122 stajnie, chlewy, stodoły lub szopy. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła dokładnie 189, z których 171 było w całości murowanych. Dalsze 12 było częściowo murowanych, a 6 było w całości z drewna. 178 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 11 było pokrytych gontem, a żadne, podobnie jak w przypadku Krapkowic – strzechą.

W mieście były 3 gospody, 12 piekarni lub cukierni, 14 rzeźni lub masarni, 5 zakładów garbarskich, 19 zakładów szewskich, 20 zakładów krawieckich, 12 zakładów stolarskich, 3 warsztaty kołodziejskie, 14 warsztatów kowalskich lub ślusarskich, 6 warsztatów bednarskich oraz 2 zakłady tkackie. W nich znajdowały się 3 krosna tkackie, na których wytwarzano jedynie tkaniny z lnu.

8. Olesno

Będąc dziś najmniejszym miastem powiatowym na terenie województwa opolskiego, w 1821 roku Olesno plasowało się na ósmej pozycji, licząc 1905 dusz. Pięć lat wcześniej mieszkańców przeliczono z podziałem na wyznanie – było wśród nich wówczas 1058 katolików, 218 ewangelików i 204 żydów. W 1821 roku w mieście było 5 budynków przeznaczonych do kultu religijnego (kościołów lub kaplic), 4 budynki użyteczności publicznej, 266 domów prywatnych, 2 fabryki, młyny lub magazyny oraz 263 stajnie, chlewy, stodoły lub szopy. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła dokładnie 523, z których 65 było w całości murowanych. Dalsze 143 były częściowo murowane a 315 było w całości z drewna. 90 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 257 było pokrytych gontem, a pozostałe 176 strzechą.

W Oleśnie funkcjonowało 9 piekarni lub cukierni, 9 rzeźni lub masarni, 3 zakłady garbarskie, 36 zakładów szewskich, 12 zakładów krawieckich, 8 zakładów stolarskich, warsztat kołodziejski, 12 warsztatów kowalskich lub ślusarskich, 4 warsztaty bednarskie oraz 2 zakłady tkackie. W nich znajdowało się 20 krosien tkackich.

7. Kluczbork

Kluczbork przed dwoma wiekami zamieszkiwało 3007 osób. To pierwsza miejscowość w naszym zestawieniu, w której zdecydowaną większość stanowili ewangelicy. W 1816 roku było ich 1900, katolików – 700, a żydów – 63.

W 1821 roku w mieście były 2 kościoły, 8 budynków użyteczności publicznej, 279 domów prywatnych, 9 fabryk, młynów lub magazynów oraz 34 stajnie, chlewy, stodoły lub szopy. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 319, z których 89 było w całości murowanych. Dalsze 63 były częściowo murowane, a 167 było w całości z drewna. 80 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 196 było pokrytych gontem, a 43 strzechą.

W mieście były 4 gospody, 13 piekarni lub cukierni, 12 rzeźni lub masarni, 14 zakładów garbarskich, 80 zakładów szewskich, 18 zakładów krawieckich, 8 zakładów stolarskich, 2 warsztaty kołodziejskie, 25 warsztatów kowalskich lub ślusarskich, 12 warsztatów bednarskich oraz 5 zakładów tkackich. W nich znajdowało się 51 krosien tkackich, na 41 wytwarzano tkaniny z wełny, a na 10 z lnu.

6. Namysłów

Pierwszą część naszego rankingu zamyka Namysłów, który przed dwoma wiekami zamieszkiwały 3094 osoby. Podobnie jak w Kluczborku, zdecydowaną większość stanowili tutaj ewangelicy. W 1816 roku było ich 2116, katolików – 610, a żydów – 27.

W 1821 roku w mieście były 3 obiekty kultu religijnego (kościoły lub kaplice), 13 budynków użyteczności publicznej, 301 domów prywatnych, oraz 429 stajni, chlewów, stodół lub szop. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 745, z których 97 było w całości murowanych. Dalsze 44 były częściowo murowane, a 604 były w całości z drewna. 72 budynki miały dach metalowy bądź murowany, 615 było pokrytych gontem, a 58 strzechą.

W mieście były 2 gospody, 21 piekarni lub cukierni, 25 rzeźni lub masarni, 12 zakładów garbarskich, 83 zakłady szewskie, 28 zakładów krawieckich, 16 zakładów stolarskich, 8 warsztatów kołodziejskich, 20 warsztatów kowalskich lub ślusarskich, 11 warsztatów bednarskich oraz 8 zakładów tkackich. W nich znajdowało się 56 krosien tkackich, na 26 wytwarzano tkaniny z wełny, a na 30 z lnu.

Dokończenie w najbliższym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Co Ty możesz zrobić dla bioróżnorodności?

Wbrew pozorom jesteśmy w stanie swoimi codziennymi wyborami zmieniać otaczającą nas rzeczywistość, czyli na przykład wspierać lokalnie bioróżnorodność. Najważniejszym zadaniem jest ograniczanie nadmiernej konsumpcji.

Co to jest bioróżnorodność?

Bioróżnorodność to inaczej różnorodność biologiczna, którą rozpatrywać możemy na trzech poziomach. Bioróżnorodność obejmuje bogactwo genetyczne, czyli różnice pomiędzy osobnikami tego samego gatunku. Różnorodność gatunkowa oznacza bogactwo i mnogość gatunków roślin, zwierząt, grzybów, bakterii i innych mikroorganizmów. Z kolei różnorodność ekosystemowa to występowanie na naszej planecie wielu ekosystemów będących miejscem do życia dla wszystkich form życia jakie istnieją na Ziemi. Bioróżnorodność to ważne, jak nie najważniejsze, zagadnienie w kontekście kryzysu związanego z masowym wymieraniem gatunków na naszej planecie oraz katastrofy ekologicznej i klimatycznej, które będą przyczyniać się do zmniejszenia komfortu życia człowieka. A to w konsekwencji będzie prowadzić do prawdziwych ludzkich dramatów.

Rolnictwo ekologiczne

Jednym z najważniejszych działań, które może na co dzień podjąć każdy z nas jest wspieranie rolnictwa ekologicznego. Rolnictwo ekologiczne charakteryzuje się stosowaniem ekologicznych alternatyw dla mocnej chemii rolniczej, w tym pestycydów. Pestycydy są to substancje lub mieszaniny substancji, syntetycznych lub naturalnych przeznaczonych do zapobiegania, niszczenia, odstraszania lub zmniejszania uszkodzeń wywoływanych przez różnego rodzaju szkodniki. Związki te są potencjalnie toksyczne dla innych organizmów niebędących przedmiotem zwalczania, w tym owadów pożytecznych dla ekosystemów rolniczych np. dla pszczoły miodnej i innych dzikich zapylaczy. Pestycydy wpływają na osłabienie rodzin pszczelich i ich masowe ginięcie. Dodatkowo, pszczoła żerująca na polu potraktowanym środkiem owadobójczym, tzw. insektycydem może na własnym ciele przenieść trujące do ula pozostałości pestycydów i w ten sposób przyczynić się do masowego wymarcia całego ula. Najważniejszym certyfikatem dla żywności pochodzącej z upraw ekologicznych i produkowanych z poszanowaniem środowiska naturalnego jest zielony europejski listek. Jest to symbol oznaczający żywność ekologiczną. Warto pamiętać, że zielony listek bywa podrabiany przez nieuczciwych sprzedawców i producentów żywności, dlatego najlepiej być uważnym podczas zakupów i wzorować się na oficjalnym wzorze znajdującym się w poradniku na rządowej stronie Gov.pl. Wzór europejskiego listka jest ściśle opisany. Warto zwrócić uwagę na odległości pomiędzy gwiazdkami, obecność dodatkowych elementów, wygląd gwiazdek i ich ilość, czy obecność dodatkowych napisów. Wartym rozważenia pomysłem jest pobranie prawidłowego wzoru listka w swoim telefonie, to znacząco pomoże podczas zakupów.

Najważniejszym certyfikatem dla żywności pochodzącej z upraw ekologicznych i produkowanych z poszanowaniem środowiska naturalnego jest zielony europejski listek.

Produkty pszczele z pasiek ekologicznych

Nieoczywistym faktem jest to, że pszczelarstwo może stanowić zagrożenie dla środowiska i może nie być działaniem w pełni ekologicznym. Co może wydawać się nieoczywiste, pszczelarstwo może pogłębiać kryzys bioróżnorodności na naszej planecie. Masowa produkcja miodu, zwana produkcją przemysłową powoduje zwiększenie populacji pszczoły miodnej na danym obszarze, wypierając w ten sposób obecność innych zapylaczy, w tym dzikich gatunków pszczół. Obecność różnych gatunków zapylaczy na danym terenie jest ważna, ponieważ skuteczność zapylania roślin jest różna przez różne gatunki zapylaczy. Znaczenie w tym zakresie ma wielkość owada zapylającego oraz jego przystosowanie anatomiczne. Gatunki małych pszczół są skuteczne w zapylaniu malutkich kwiatów, z kolei największe w Polsce gatunki trzmieli są lepiej przystosowane do penetracji dużych kwiatów o bardziej zamkniętej budowie. Dzięki większej masie ciała duże trzmiele potrafią poprzez wgryzienie się w kwiat dostać się do jego wnętrza. Ważnym działaniem, które możemy podejmować w tym zakresie jest ograniczanie kupowania produktów pszczelich z pasiek przemysłowych. Lepszym rozwiązaniem będzie kupowanie miodu pochodzącego z małych pasiek lokalnych. Najlepiej wybierać miód wielokwiatowy, ponieważ miody pochodzące z upraw jednogatunkowych, czyli tzw. monokultur wpływają na osłabienie kondycji pszczół ze względu na mało zróżnicowaną dietę. Większe pasieki oznaczają zwiększenie prawdopodobieństwa narażenia pszczół na choroby i masowe straty rodzin pszczelich, co stanowi prawdziwą katastrofę ekologiczną.

Przyjrzyj się etykiecie

Prawidłowa etykieta miodu powinna zawierać informacje przydatne konsumentowi podczas wybierania najlepszego dla niego miodu. Kiedy chcemy mieć pewność, że miód jest wysokiej jakości i pozbawiony niebezpiecznych substancji np. pochodzących z pól uprawnych pestycydów i nawozów sztucznych należy zwrócić uwagę na miejsce jego pochodzenia. Sprzedawcy i producenci miodu w Polsce są zobowiązani do umieszczenia na etykietach miodów sprzedawanych w Polsce jednej z trzech informacji na temat pochodzenia miodu. Miód może być mieszanką miodów pochodzących z państw członkowskich Unii Europejskiej, niepochodzących z państw członkowskich UE oraz mieszanką tych miodów. Ponadto, na etykiecie powinny znaleźć się szczegółowe informacje o składzie produktu i jego rodzaju np. miód pszczeli spadziowy ze spadzi liściastej, informacje na temat pszczelarza, datę określającą trwałość produktu, warunki przechowywania, datę rozlewu, numer partii produkcyjnej, zawartość netto produktu oraz weterynaryjny numer identyfikacyjny. Wszystkie informacje zawarte na etykiecie pozwalają na ograniczenie nieuczciwych praktyk ze strony producentów i w ten sposób możemy wybrać najlepszy miód dla siebie i środowiska naturalnego.

Własny ogródek

Jeżeli pozwala nam na to miejsce zamieszkania warto zastanowić się nad prowadzeniem własnej hodowli warzyw, owoców oraz ziół. Dzięki temu jesteśmy w stanie w pełni kontrolować ilość i jakość nawozów oraz środków ochrony roślin w naszym pożywieniu. Naszą przydomową produkcję żywności możemy wzbogacić również o chów zwierząt, takich jak drób np. kury czy kozy. Są to zwierzęta niezbyt wymagające, o stosunkowo niewielkich potrzebach, a możemy w ten sposób uzyskać najwyższej klasy żywność. Dodatkowym atutem jest to, że kury oraz kozy nie są zwierzętami o wysokich potrzebach. Możemy ich dietę uzupełniać o odpady żywnościowe pochodzące z naszego gospodarstwa domowego, co jeszcze bardziej zmniejszy marnowanie zasobów w naszym otoczeniu. Produkty uboczne w chowie zwierząt bardzo często są doskonałym nawozem, który z powodzeniem można wykorzystywać w swoim ogródku. Warto również zastanowić się jak oprócz własnej produkcji żywności przyczynić się do polepszenia stanu bioróżnorodności w naszym ogrodzie. Aby stworzyć ogród przyjazny zwierzętom warto przygotować ogród na obecność małych kręgowców np. ptaków, gryzoni oraz jeży. Warto w ogrodzie rozstawiać poidełka i regularnie wymieniać w nich wodę, aby poidełko nie stanowiło źródła zarażenia chorobami pomiędzy zwierzętami. Warto również ograniczyć koszenie trawy, przynajmniej w części ogrodu oraz zostawienie małych stert zbudowanych z patyków. Takie miejsce będą chętnie odwiedzane przez małe zwierzęta, w szczególności przez jeże. Dodatkowo warto w swoim ogrodzie założyć kompostownik, a powstały kompost będzie świetnym wzbogaceniem dla gleby w naszym ogrodzie.

Siejemy łąki kwietne

Dobrym rozwiązaniem, w dodatku praktycznie bezkosztowym jest sianie łąk kwietnych lub ograniczenie koszenia trawnika. Łąka kwietna to bogata w gatunki forma zagospodarowania obszaru zielonego, w miejscach gdzie nie jest możliwe sadzenie drzew i krzewów. Łąka kwietna wspiera bioróżnorodność na danym obszarze, ze względu na zachęcanie do odwiedzania jej przez owady zapylające i inne bezkręgowce, a także małe kręgowce np. gryzonie oraz jeże. Docenianie łąk kwietnych w miastach ogranicza występowanie owadów uciążliwych dla człowieka takich jak muchy i komary. Łąka kwietna stanowi źródło pokarmu dla drobnych gatunków zwierząt, zmniejsza ryzyko powodzi i suszy ze względu na lepsze wchłanianie i powolne oddawanie wody do otoczenia. Koszty utrzymania tej formy zieleni jest tańszym rozwiązaniem niż trawnik, ponieważ nie wymaga tak intensywnego podlewania i nawożenia oraz częstego koszenia. Oprócz wartości praktycznych, łąki kwietne mają również znaczenie zdrowotne dla mieszkańców miast. Łąki pochłaniają obecne w środowisku szkodliwe dla zdrowia metale ciężkie. Wspomnieć należy również, w kontekście usług ekosystemowych, o wartościach estetycznych, kulturowych i edukacyjnych takiej łąki.

I najważniejsze: bądź zero waste

Zero waste jest stylem życia oznaczającym minimalizowanie odpadów w swoim życiu na co dzień. Chociaż we współczesnym świecie bardzo trudno jest nie produkować śmieci to warto zastanowić się nad codziennymi wyborami konsumenckimi i przynajmniej zacząć bezmyślnie produkować śmieci, zwłaszcza kiedy nie jest to konieczne. W kontekście produkowania śmieci i wszechobecnych tworzyw sztucznych w środowisku warto wspomnieć o zagrożeniach jakie niosą za sobą plastiki. Plastiki zanieczyszczają środowisko naturalne, tworzą śmiertelne pułapki dla zwierząt, a także stanowią zagrożenie dla zwierząt ze względu na uduszenie. Dodatkowo do środowiska, w tym do wody pitnej dostaje się tzw. mikroplastik, który stanowi zagrożenie nie tylko dla człowieka, ale dla wszystkich organizmów. Aby ograniczać bezmyślne marnowanie warto skorzystać z zasad gospodarki bezodpadowej lub prawie bezodpadowej. W tym celu przydatna jest zasada "5 R". Zasada ta polega na prowadzeniu własnego życia według pięciu kluczowych kroków. Pięć liter "R" pochodzi od angielskich terminów. Refuse oznacza odrzucenie tego co jest ci zbędne, Reduce polega na ograniczaniu ilości rzeczy w swoim życiu, a więc też ograniczenie konsumpcji. Reuse polega na używaniu przedmiotów ponownie, Recycle to przetwarzanie odpadów, a Rot oznacza zaprzyjaźnienie się z kompostownikiem.

(ak)

eprasa.pl 3ef8dc98d2

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskie-tarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA:

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.900 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858.

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• Zdzieszowice, 65 m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica 350 000 zł, więcej na www.investdom.pl,tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15580)

• Dobra, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• OKAZAJ! Krapkowice- GREEN HOUSE, 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY:

• Kujawy, dom wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice, dom wolno stojący, 240 m², działka 7,4 a, stan dobry, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15110)

• Krapkowice- Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• Kórnica, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana, działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI:

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Odrowąż, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• Steblów, budowlana, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia areału, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, teren przemysłowo-usługowy 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Osad pościekowy – ważny surowiec czy kłopotliwa sprawa?

Czym są osady pościekowe? Czy można je wykorzystywać? Dlaczego ważne jest, aby używać toalet zgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem i nie traktować ich jak kosza na śmieci? Zastanówmy się, jak wykorzystywać odpady, których z pozoru wykorzystać się nie da.

Mówiąc o oczyszczaniu ścieków i odzyskiwaniu wody, trudno jest nie wspomnieć o odzyskiwaniu wody jeszcze na samym początku cyklu.

Zasada 3R w oczyszczaniu ścieków

Co istotne, gdy otrzymywany osad pościekowy jest wysokiej jakości, bez zbędnych substancji i zanieczyszczeń może stać się potencjalnym półproduktem nadającym się do ponownego wykorzystania. Zgodnie z promowaną w ostatnich latach gospodarką cyrkularną (o obiegu zamkniętym) i w myśl zasady 3R (ograniczenie ilości odpadów - reduce, ponowne wykorzystanie - reuse oraz recykling – recycle) racjonalne zarządzanie produktami ubocznymi oczyszczalni jest bardzo odpowiedzialnym i cenionym pomysłem.

Osad pościekowy można wykorzystać w różny sposób.

Woda szara

Polska jest krajem ubogim w zasoby wodne i w dobie kryzysu klimatycznego niezbędne jest szukanie sposobów ochrony i odzyskiwania wód. Ważne jest znajdowanie rozwiązań zarówno lokalnych jak i globalnych w celu oszczędzania i odzyskiwania wody. Mówiąc o oczyszczaniu ścieków i odzyskiwaniu wody, trudno jest nie wspomnieć o odzyskiwaniu wody jeszcze na samym początku cyklu, czyli w naszych domostwach. Najprostszą metodą wykorzystywania ponownie użytej wody jest tzw szara woda, czyli woda pochodząca z codziennych czynności, takich jak kąpiel czy pranie ubrań. Woda szara zawdzięcza swoją nazwę charakterystycznej barwie w odcieniach szarości, które wynikają ze zmieszanych ze sobą tłuszczów pochodzących z ciała, detergentów np. płynów do prania czy kosmetyków, bakterii oraz brudu znajdującego się w tekstyliach oraz na powierzchni ciała człowieka.

Aby móc odzyskiwać wodę szarą ze swojego gospodarstwa domowego należy zaopatrzyć się w system filtrów oraz zbiorniki magazynujące wodę. Dzięki temu woda jest tylko minimalnie zanieczyszczona. Wodę szarą możemy wykorzystywać do spłukiwania toalety, podlewania ogródka, sprzątania, mycia ulic, chodników czy samochodów, a także do użycia przy pracy urządzeń oraz czyszczenia przemysłowego. Dzięki temu dajemy zanieczyszczonej wodzie drugie życie zamiast niepotrzebnie ją marnować.

Co jeszcze możemy odzyskiwać ze ścieków?

Zanim wylejemy wodę zastanówmy się jaką drogę musi przebyć woda z naszego domu, aż do oczyszczalni ścieków. W ten sposób uświadomimy sobie jak trudne i kosztowne są zabiegi mające na celu ratowanie tego cennego zasobu. Przecież po wylaniu brudnej wody do ścieków jej historia się nie kończy, a problem nagle nie znika. Dla biotechnologów zajmujących się oczyszczaniem wód tak naprawdę cały proces dopiero się zaczyna i dopiero teraz następuje przywrócenie zanieczyszczonej wodzie zdatności do ponownego użycia oraz bezpieczeństwa ekologicznego. Wbrew pozorom oczyszczanie ścieków jest bardzo trudnym i wieloetapowym procesem. Oczyszczanie obejmuje m.in. metody mechaniczne, które polegają na mechanicznym wyłapywaniu większych zanieczyszczeń na kratach, sitach, piaskownikach, tłuszczownikach oraz osadnikach. Zebrane w ten sposób odpady poddaje się kompostowaniu lub po rozdrobnieniu zawraca się do obiegu. Metody chemiczne stosowane w oczyszczalniach mają za zadanie oczyszczanie ścieków, głównie przemysłowych zawierających różne substancje chemiczne, w tym toksyczne związki organiczne czy metale ciężkie. Metody biologiczne mają naśladować naturalne procesy występujące w zbiornikach wodnych, gdzie mikroorganizmy wykorzystując jako pokarm substancje rozpuszczone w wodzie wydalają proste związki nieorganiczne, które są mniej szkodliwe dla środowiska przyrodniczego.

Produkty pościekowe - hit czy kit?

Aby uświadomić sobie znaczenie produktów i osadów pościekowych warto uświadomić sobie, że ich wykorzystywanie jest możliwe i jest uregulowane prawnie w Rozporządzeniu Ministra Środowiska w sprawie stosowania komunalnych osadów ściekowych. Osady ściekowe mogą być stosowane do przywracania wartości użytkowych czy przyrodniczych terenu, użyźniania gleb, nawożenia użytków rolnych, kompostowania, produkcji biogazu, przerabiania i odzyskiwania tłuszczów oraz produkcji pasz dla zwierząt.

Osady ściekowe mogą być stosowane do przywracania wartości użytkowych czy przyrodniczych terenu.

Rolnicze wykorzystywanie osadów ściekowych

Osady ściekowe mogą być stosowane w rolnictwie do produkcji wszystkich płodów rolnych, również wykorzystywanych do produkcji pasz dla zwierząt, jako produkt do stosowania przy rekultywacji terenów zdegradowanych, w tym przeznaczeniem na cele rolnicze czy na przykład do hodowli roślin z przeznaczeniem na kompost. Ogromną zaletą rolniczego wykorzystywania osadów ściekowych jest przede wszystkim ich wysoka wartość nawozowa. Osady pochodzące ze ścieków zawierają dużo materii organicznej, azotu, fosforu oraz mikroelementów. Z osadów pościekowych można również odzyskiwać sole fosforanowe wapnia oraz magnezu, a także gips czyli substancje wykorzystywane w rolnictwie jako nawozy, ale również w medycynie czy nawet przemyśle spożywczym. Dodatkowo dużym ich atutem jest niski koszt materiału, co obniża znacząco koszty upraw rolnych.

Z osadów pościekowych można również odzyskiwać sole fosforanowe wapnia.

Nawozy

Coraz powszechniejsze w ostatnich latach staje się wykorzystywanie frakcji stałej jako nawozów, który z powodzeniem można suszyć i peletować, co jest przydatne w dłuższej perspektywie czasowej. Bardzo interesującym, nowoczesnym, a jednocześnie ekonomicznym rozwiązaniem jest połączenie metod przekształcających obornik w bionawóz i jednocześnie odzyskujących wodę.

Biopaliwa i biogazy

Ciekawym sposobem na wykorzystanie osadów ściekowych jest przekształcenie go w biopaliwo, którego bazę stanowi woda, substancje stałe oraz tłuszcze znajdujące się w osadzie. Takie biopaliwo może być używane w produkcji energii, co obniża znacząco koszty oczyszczania ścieków. W oczyszczalniach ścieków produkowany jest również biogaz, który można wykorzystywać jako alternatywę w produkcji energii elektrycznej, a także cieplnej. Biogaz pochodzący z osadów można z powodzeniem wykorzystywać do zasilania kotłów grzewczych, agregatów kogeneracyjnych (CHP) lub, po odpowiedniej obróbce, może być nawet wtłoczony i stosowany wtłoczony do sieci gazowej.

Osady pościekowe wykorzystywane w budownictwie

Bardzo ciekawym i nowoczesnym rozwiązaniem jest wykorzystanie odpadów powstających po oczyszczaniu ścieków w budownictwie. W obecnych czasach technologie pozwalają zarówno na odzyskiwanie cennych surowców, jak również na ich wykorzystanie. Ze ścieków pozyskiwać możemy lekkie kruszywa, które mogą być stosowane m.in jako materiał izolacyjny, dodatek do produkcji doniczek czy kostki brukowej. Z kolei popioły pochodzące z osadów można używać jako substytut cementu lub piasku w budownictwie drogowym.

(ak),
fot. www.mikrobiotech.pl, pwr.edu.pl, www.agropolska.pl, sozosfera.pl

Patron strony PLADA

Przydarzyła Ci się niespodziewana awaria? Potrzebujesz szybkiej pomocy?
Nie zwlekaj, zadzwoń! Telefon awaryjny 24/7/365
tel. +48 533 300 380

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Piłka nożna – klasa okręgowa

Wygrali, choć pudłowali na potęgę

Po festiwalu nieskuteczności Unia Krapkowice pokonała Goświnowice odrabiając część strat do miejsca dającego prawo udziału w barażach o utrzymanie. By uniknąć bezpośredniej degradacji do klasy A, oprócz sobotniego rywala krapkowiczanie muszą jeszcze wyprzedzić w tabeli ekipę z Chrząstowic.

Kiedy po 20 minutach gry boiskowy zegar wyświetlał wynik 3-0 dla Unii zanosiło się na istny pogrom przyjezdnych. Najpierw, po faulu na Piotrze Sobocie jedenastkę na premierowego gola w tym meczu zamienił Mateusz Martyniuk. Niedługo potem, po podaniu Soboty, drogę do bramki znalazł Tomasz Damrat, który wrócił do składu po kilkutygodniowej nieobecności spowodowanej kontuzją. W końcu „Sobol" sam wziął się za strzelanie i krapkowiczanie prowadzili już różnicą trzech trafień. – Dawać panowie, jeszcze trzy! – mobilizował swoich podopiecznych trener Maciej Lisicki, licząc na odrobienie strat z jesieni, kiedy to jego zespół – jeszcze pod wodzą poprzedniego szkoleniowca – przegrał w Goświnowicach aż 0-5. Okazji ku temu, jeszcze przed przerwą było co najmniej kilka. W stuprocentowej sytuacji Martyniuk tylko ostemplował słupek, a chwilę wcześniej, piłkę spod nóg odważną interwencją w ostatniej chwili wyłuskał mu golkiper LKS-u. W doliczonym czasie gry premierowej odsłony w ofensywie zawiódł też Fabian Przybyła. Napastnik Unii wyłożoną „jak na patelni" futbolówkę przez Martyniuka, zamiast między słupki strzałem z pięciu metrów posłał wysoko nad bramką.

Powrót Tomasza Damrata bardzo pomógł zdziesiątkowanej Unii.

Krapkowicka defensywa z Szymonem Boruszkiem (z prawej) dała się zaskoczyć dwukrotnie.

Po zmianie stron niebiesko-biali podwyższyli prowadzenie za sprawą Martyniuka, lecz rywale ani przez moment nie spuścili głów dążąc do odwrócenia bardzo niekorzystnego wyniku. Ich próby powiodły się i to dwukrotnie w odstępie zaledwie czterech minut i zrobiło się już tylko 4-2 dla naszego zespołu. W tej części gry, podobnie jak w pierwszej, krapkowiczanie razili nieskutecznością marnując sporo okazji do podwyższenia prowadzenia. Nerwową końcówkę trafieniem na 5-2 zamknął rezerwowy Paweł Cepak i Unia wygrała ósmy mecz w tym sezonie.

– Do 30.minuty wyglądaliśmy całkiem dobrze i już do przerwy powinniśmy prowadzić 6-0, a cały mecz być może zamknęlibyśmy wówczas dwucyfrówką – zauważał Piotr Sobota. – Mnie udało się zdobyć dwie bramki, ale po sytuacjach które miałem, mogło być jeszcze raz tyle – bił się z kolei w pierś Mateusz Martyniuk. – Mimo wszystko cieszymy się z wygranej, bo to był dla nas priorytet. Teraz czeka nas bardzo ciężki, wyjazdowy pojedynek w Racławiczkach. Nasz najbliższy rywal to drużyna, która ogromnym zaangażowaniem jest w stanie odwrócić losy spotkania nawet w samej końcówce. Spędziłem tam trzy sezony, dlatego z pewnością będzie to dla mnie szczególne spotkanie, biorąc pod uwagę, iż właśnie tam zaczęły się moje jedne z lepszych piłkarskich wspomnień. Drużyna z Racławiczek nigdy nie bazowała na indywidualnościach, a zawodnicy, którym brakuje pewnych umiejętności, nadrabiają to charakterem i walką. Dla nas celem w derbach powiatu będzie tylko komplet punktów – podsumował „Zenek".

Potyczka spokojnych o swój ligowy byt Racławiczek z krapkowicką Unią zaplanowana jest na sobotę 25 maja na godz. 17.00.

KLASA OKRĘGOWA - GRUPA II

27.KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE – GOŚWINOWICE 5:2

JĘDRZYCHÓW – RACŁAWICZKI 0:7

GKS GŁUCHOŁAZY - CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE 1:2

TWARDAWA - ORZEŁ BRANICE 1:1

SKALNIK GRACZE - POLONIA GŁUBCZYCE 3:5

POLONIA PRÓSZKÓW - PRZYSIECZ -1.FC CHRONSTAU-CHRZĄSTOWICE 0:1

RASZOWA - ORZEŁ ŹLINICE 3:5

UNION UJAZD - CZARNI OTMUCHÓW 1:3

TABELA

1. POLONIA GŁUBCZYCE	27	70	109:48
2. ORZEŁ ŹLINICE	27	60	91:46
3. CZARNI OTMUCHÓW	27	59	78:35
4. GKS GŁUCHOŁAZY	27	58	57:35
5. CHEMIK K-KOŹLE	27	44	62:45
6. TWARDAWA	27	40	42:44
7. POLONIA PRÓSZKÓW	27	39	59:45
8. UNION UJAZD	27	36	63:58
9. RACŁAWICZKI	**27**	**36**	**50:46**
10. SKALNIK GRACZE	27	36	71:57
11. ORZEŁ BRANICE	27	35	63:62
12. GOŚWINOWICE	27	28	56:79
13. 1.FC CHRONSTAU	27	27	48:69
14. UNIA KRAPKOWICE	**27**	**26**	**49:66**
15. RASZOWA	27	18	42:82
16. JĘDRZYCHÓW	27	9	16:139

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - LKS Goświnowice 5-2 (3-0)

1-0 Martyniuk (karny)-2., 2-0 Damrat-10., 3-0 Sobota-20., 4-0 Martyniuk-68., 4-1 Worek-73., 4-2 Krasowski-77., 5-2 Cepak-88.

Unia Krapkowice: Bil – Boruszek, Nowak, Moskal, N.Przybyła, Roguski (80.Kostka), Damrat (80.Cepak), Wójcik, Sobota, F.Przybyła (60.Wesoły), Martyniuk (88.Ruszczak). **Trener:** Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Sobota, Boruszek, Wesoły.

Piłka nożna – klasa A

Otmęt o krok od baraży

W ostatnim, domowym spotkaniu obecnego sezonu piłkarze Otmętu Krapkowice po swojej myśli rozstrzygnęli starcie z Łąką Prudnicką i są bardzo bliscy gry w barażowym dwumeczu o awans do klasy okręgowej.

Sobotnie zawody gospodarze błyskawicznie otworzyli bramką Patryka Smykały. Asystę w akcji z 6 minuty zapisał Tomasz Ochlast, który prostopadłe podanie sfinalizował precyzyjnym dośrodkowaniem w pole karne. Tam „Smyku" przyłożył tylko głowę i wpadło. Na kolejne bramki kibice musieli poczekać do drugiej połowy. Na 2-0 w 62.minucie rezultat poprawił Damian Gajowy, a kwadrans później do notesu arbitra trafił Tymoteusz Starzec. W końcówce przyjezdni w ciągu kilku minut odrobili część strat dwukrotnie pokonując Mateusza Najwera. Sytuację w piątej minucie doliczonego czasu gry golem na 4-2 ostatecznie uspokoił rezerwowy Igor Gaik i miejscowi wzbogacili się o komplet punktów.

Do końca rozgrywek pozostały trzy kolejki, a biało-zieloni z dorobkiem 46 punktów utrzymali dziewięciopunktową przewagę nad Tułowicami. Jest zatem niemal pewne, że zakończą rywalizację co najmniej na drugim miejscu. Jeśli tak się stanie, team trenera Marcina Schefflera czekać będą baraże, a w nich Otmęt zagra z wicemistrzem grupy 5. Tam trwa jednak zacięta walka o to, kto wywalczy promocję ligę wyżej bezpośrednio. Obecnie, stawce przewodzą rezerwy trzecioligowych Starowic Dolnych, które mają „oczko" przewagi nad Sudetami Burgrabice, a obie ekipy zagrają ze sobą w przedostatniej serii spotkań. – Baraże już nam raczej nie uciekną, ale na przeciwnika w nich musimy jeszcze trochę poczekać. Z którą z tych drużyn wolelibyśmy zagrać? Dla nas nie ma to znaczenia. I tak musimy być lepsi w dwumeczu, niezależnie z kim nam przyjdzie rywalizować – podkreślał Patryk Smykała. – Musiałaby się stać jakaś katastrofa byśmy spadli z drugiego miejsca. By je utrzymać wystarczy nam punkt w dwóch ostatnich spotkaniach lub nawet dwie porażki, ale z Tułowicami nie możemy przegrać różnicą pięciu bramek i wyżej - wyjaśniał coach Otmętu, Marcin Scheffler.

Jeśli w tabeli grupy 4 do końca sezonu nic się zatem nie zmieni, pierwszy mecz barażowy Otmęt zagra na własnym boisku w sobotę 15 czerwca o godz. 15.00. Rewanż na obiekcie przeciwnika wyznaczono na niedzielę 23 czerwca na godz. 15.00.

KLASA A – GRUPA IV

23.KOLEJKA:

OTMĘT FKS KRAPKOWICE - ŁĄKA PRUDNICKA 4:2

SOKÓŁ NIEMODLIN - POLONIA BIAŁA 2:0

SUDETY MOSZCZANKA – DYTMARÓW 2:3

FORTUNA II GŁOGÓWEK - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 1:2

RZEPCE - RUSOCIN 1:4

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - MKS TUŁOWICE 2:4

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE pauza

TABELA

1. SOKÓŁ NIEMODLIN	21	49	67:26
2. OTMĘT FKS KR-CE	**22**	**46**	**60:22**
3. MKS TUŁOWICE	21	37	73:49
4. METALOWIEC	21	36	50:44
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	22	34	50:43
6. RACŁAWIA RACŁAWICE	21	32	57:31
7. RUSOCIN	21	30	63:46
8. POLONIA BIAŁA	21	29	34:35
9. SUDETY MOSZCZANKA	22	27	45:67
10. DYTMARÓW	21	24	29:52
11. ŚCINAWA NYSKA	21	19	30:51
12. ŁĄKA PRUDNICKA	21	13	24:75
13. RZEPCE	21	12	31:72

(raul)

Protokół:

Otmęt FKS Krapkowice - LZS Łąka Prudnicka 4-2 (1-0)

1-0 Smykała-6., 2-0 Gajowy-63., 3-0 Starzec-76., 3-1 Sędzik-83., 3-2 J.Bolibrzuch-88., 4-2 Gaik-90+5.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Bruell (57.Starzec), Mazur, Ochlast, Rysz, Pieczara, Wronka (68. Myśluk), Smykała (80.Gaik), Pogrzeba (90+5. Przemus), Mutke (75.Ochmański), Gajowy. **Trener:** Marcin SCHEFFLER.

Żółte kartki: Mutke, Najwer, Pieczara,Starzec.

Czerwona kartka: Ochmański – 90 min.

eprasa.pl 3ef8dc98d2

Piłka nożna – klasa A

Żyrowa z historycznym awansem!

Dwucyfrówką z Sokołem Boguchwałów futboliści Victorii Żyrowa „klepnęli" historyczny awans do klasy okręgowej. Poprowadził ich do tego trener Kamil Jakubczak, który sporadycznie pomagał swoim podopiecznym w roli zawodnika.

W 105-letniej historii klubu seniorska drużyna Victorii co najwyżej sięgała piłkarskich salonów „serie A". Od przyszłego sezonu żyrowianie będą pisali nowe karty w klubowej kronice po raz pierwszy rywalizując na szczeblu opolskiej okręgówki. W obecnych rozgrywkach Żyrowa zmiażdżyła grupową konkurencję samodzielnie przewodząc ligowej stawce począwszy od 3.kolejki. I tak zostanie do ostatniej, bo biało-niebiescy na tyle „odjechali" konkurencji, że w trzech meczach kończących sezon mogą pozwolić sobie nawet na komplet wpadek. O sile żyrowskiej jedenastki w tej grupie mówią statystyki. W 23 do tej pory rozegranych spotkaniach Victoria zwyciężała dwadzieścia razy doznając przy tym tylko dwóch porażek i raz remisując.

Od przyszłego sezonu klub z Żyrowej będzie grał na drugim szczeblu wojewódzkich rozgrywek.

W sobotnim meczu z outsiderem z Boguchwałowa gracze z Żyrowej urządzili sobie trening strzelecki dziesięciokrotnie umieszczając futbolówkę w siatce gości. Do „dobicia do setki" brakuje im już tylko dziesięć goli i kto wie, czy takiego wyzwania nie postawi przed swoimi zawodnikami szkoleniowiec świeżo upieczonego mistrza. Podcinanie skrzydeł Sokołowi zapoczątkował w 21.minucie Mateusz Hruzik, który swoje drugie trafienie dołożył tuż po przerwie. Po dublecie zanotowali także Vitalii Abramov, Mateusz Kapela i Damian Stolarczyk, a końcową „dyszkę" uzupełniły jeszcze bramki Artema Filonenki i Daniela Olechnowicza. Honorowego gola przyjezdni zawdzięczają Adrianowi Bubiakowi i mecz przeszedł do historii jako najwyższe zwycięstwo lidera w tym sezonie.

Podopieczni trenera Kamila Jakubczaka osiągnęli historyczny wynik.

W kolejnym meczu (sobota 25 maja, godz. 17.00) żyrowska Victoria zagra w delegacji z Żądłem Sucha Psina.

KLASA A – GRUPA VI

23.KOLEJKA:

VICTORIA ŻYROWA - SOKÓŁ BOGUCHWAŁÓW 10:1

ODRZANKA DZIERGOWICE - GÓRNIK JANUSZKOWICE 0:1

STRADUNIA - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 0:5

NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE - PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE 2:3

BŁĘKITNI JARYSZÓW -KS SŁAWIĘCICE 4:1

BLACHOWNIA K-KOŹLE - LISIĘCICE4:4

WŁÓKNIARZ KIETRZ - ŻĄDŁO SUCHA PSINA 1:1

Kibice Victorii mieli bardzo udany sezon.

TABELA

1. VICTORIA ŻYROWA	**23**	**61**	**90:15**
2. PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE	23	52	76:43
3. LISIĘCICE	23	45	72:43
4. BŁĘKITNI JARYSZÓW	23	38	64:54
5. WŁÓKNIARZ KIETRZ	23	38	46:56
6. GÓRNIK JANUSZKOWICE	**23**	**35**	53:42
7. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	23	34	53:38
8. NAPRZÓD UJAZD	23	31	39:41
9. SŁAWIĘCICE K-KOŹLE	23	26	21:40
10. BLACHOWNIA K-KOŹLE	23	25	41:56
11. ŻĄDŁO SUCHA PSINA	23	23	37:51
12. DZIERGOWICE	23	23	38:54
13. STRADUNIA	**23**	**17**	**28:71**
14. BOGUCHWAŁÓW	23	14	34:88

(raul)

Protokół:

Victoria Żyrowa - Sokół Boguchwałów 10-1 (3-1)

Hruzik 2, Abramov 2, Kapela 2, Stolarczyk 2, Filonenko, Olechnowicz.

Victoria Żyrowa: Sukhamlynov – Abramov, Filonenko (54. Kopiec), Góra, Grochla (68.Skut), Hruzik (60.Stolarczyk), Kapela, Karwot (59.Lewandowski), Sokhatskyi (65.Dylewski), Pandel (72.Pietrzak), Olechnowicz (59.Cecelski). **Trener:** Kamil Jakubczak.

Piłka nożna – IV liga

Spokojne tylko „Zdzichy"

Przymierzający się do wojewódzkiego finału Pucharu Polski zdzieszowiczanie ograli u siebie Domaszkowice i umocnili się na 4.miejscu w tabeli. Przykrą niespodziankę swoim kibicom sprawili walczanie, którzy po porażce z Karłowicami wciąż nie mogą być pewni utrzymania.

„Zdzichy" dosyć szybko objęły dwubramkowe prowadzenie. W 17.minucie na listę strzelców wpisał się James Kosia-Fomba, a 180 sekund później jego tropem poszedł Valentyn Baikov i gospodarze mogli nieco spokojniej kontynuować zawody. Spokoju starczyło im ledwie na kilka minut, bo przed upływem dwóch kwadransów gry kontakt gościom pozwolił złapać Dejwid Jackowski i było już tylko 2-1. Jakby tego było mało w 35.minucie z boiska za faul poza szesnastką wyleciał golkiper pomarańczowo-czarnych, Ksawery Jarosiński i miejscowi przez blisko godzinę musieli radzić sobie w osłabieniu. Mimo kłopotów zdzieszowiczanie i tak mogli pokusić się o więcej bramek. Najlepszą okazję do podwyższenia wyniku miał Kacper Stępień, lecz snajper Ruchu stojąc metr od pustej bramki na tyle źle trafił w piłkę, że ta poszybowała nad poprzeczką. W innej sytuacji kapitalnie w bramce gości spisał się Dawid Poparzdowski broniąc dwa groźne strzały naszych zawodników. Ostatecznie podopiecznym trenera Łukasza Wichra udało się utrzymać do końcowego gwizdka rezultat z pierwszej połowy i komplet punktów pozostał w Zdzieszowicach.

W tabeli drużyna Łukasza Choińskiego (z lewej) „czuje oddech" rezerw opolskiej Odry.

O krok od spadku jest MKS Gogolin. Czarno-żółci na własnym boisku prowadzili od 7 minuty z Victorią Chróścice po bramce Damiana Mikołajczyka, ale w drugiej odsłonie wszystko się posypało i trzy kolejne gole były już dziełem wyłącznie zawodników drużyny gości. Na trzy kolejki przed zakończeniem ligowych zmagań w BS IV lidze Gogolin ma osiem punktów straty do pierwszych „nad kreską" Domaszkowic i tylko komplet zwycięstw ekipy trenera Adriana Pajączkowskiego może dać cień nadziei na zachowanie ligowego bytu. W najbliższej kolejce MKS zagra w Głogówku z Fortuną, natomiast domaszkowiczanie podejmą lidera z Ozimka.

Nerwowo zrobiło się w Walcach. Zespół trenera Łukasza Kabaszyna przegrał u siebie z Karłowicami i ma już tylko dwa „oczka" przewagi nad strefą barażową. Gola dla przyjezdnych na wagę pełnej puli w 66.minucie zdobył Daniel Jankowski. Walecki LZS ma jeszcze kolejno do rozegrania mecze ze Stalą Brzeg (wyjazd), Porawiem Większyce (wyjazd) i Ruchem Zdzieszowice (dom). Goniące naszą drużynę rezerwy opolskiej Odry w najbliższą sobotę zagrają na boisku Polonii Nysa, by później u siebie zmierzyć się z chróścicką Victorią i zakończyć ligę w delegacji starciem z Fortuną Głogówek.

BS IV LIGA

27.KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE – DOMASZKOWICE 2:1

WALCE - POLONIA KARŁOWICE 0:1

MKS GOGOLIN - VICTORIA CHRÓŚCICE 1:3

PIAST STRZELCE OPOLSKIE - STAL BRZEG 0:4

ODRA II OPOLE - POGOŃ PRUDNIK 3:2

POLONIA NYSA – PIOTRÓWKA 4:1

MAŁAPANEW OZIMEK - FORTUNA GŁOGÓWEK 3:1

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - IPRIME BOGACICA 3:1

TABELA

1. MAŁAPANEW OZIMEK	27	66	71:23
2. STAL BRZEG	27	64	79:22
3. IPRIME BOGACICA	27	63	96:28
4. RUCH ZDZIESZOWICE	**27**	**55**	**77:45**
5. PIAST STRZELCE OP.	27	42	50:34
6. POLONIA NYSA	27	38	56:48
7. FORTUNA GŁOGÓWEK	27	38	39:42
8. VICTORIA CHRÓŚCICE	27	37	47:56
9. POLONIA KARŁOWICE	27	37	46:58
10. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	27	33	47:51
11. PIOTRÓWKA	27	32	41:65
12. WALCE	**27**	**31**	**41:49**
13. ODRA II OPOLE	27	29	45:52
14. DOMASZKOWICE	27	26	37:71
15. MKS GOGOLIN	**27**	**18**	**34:64**
16. POGOŃ PRUDNIK	27	3	19:117

(raul)

Protokoły:

Ruch Zdzieszowice - LZS Domaszkowice 2-1 (2-1)

1-0 Kosia-Fomba-17., 2-0 Baikov-20., 2-1 Jackowski-27.

Ruch Zdzieszowice: Jarosiński – Fedorowicz, Kosia-Fomba, Wilk, Goshovskyy (46.Szampera), Baikov (35. Poźniak), Grek, Kiliński (90+4.Wróblewski), Zapotoczny (90+4.Cieślar), Sotor, Stępień (82.Damrat). **Trener:** Łukasz Wicher.

Żółte kartki: Sotor, Kosia-Fomba, Poźniak.

Czerwona kartka: Jarosiński (35 min.).

LZS Walce - Polonia Karłowice 0-1 (0-0)

0-1 Jankowski-66.

Walce: Stitou – Szafarczyk, Zhovtiuk (68.Schindzielorz), Kierdal, Stoklossa (77.Augustyn), Piechota, Surma, Bakshi (57.Zawadzki), Choiński, Mizielski, Paczulla. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Żółte kartki: Stoklossa, Szafarczyk.

eprasa.pl 3ef8dc98d2

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Beckers Primer, akrylowa farba gruntująca

Panele dekoracyjne PVC

Ozdobne, styropianowe listwy przyścienne i przysufitowe

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl 3ef8dc98d2